

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 194 Marzec 2026

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



**Perfect
+ Łukasz Drapała**

koncert, którego nie warto przegapić / s. 28

**KABARET
MŁODYCH PANÓW**

Z ŻARTAMI NIE MA ŻARTÓW

13/03 GALWAY BLACK BOX
14/03 DUBLIN THE HELIX
15/03 BELFAST MANDELA HALL

BILETY: WWW.KONCERTY.IE 16+

**EXCELLENT
AUTO CHOICE** **AUTO KOMIS**
SPRZEDAŻ AUT UŻYWANYCH

JAKOŚĆ PREMIUM
KORZYSTNE FINANSOWANIE
GWARANCJA JAKOŚCI

PORSCHE CAYENNE
S 2016 HYBRID 3.0, 416BHP

€34,950

VYTAS - 085 81 55 333
MARIUSZ - 085 764 33 22

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ NA STRONIE:
WWW.EXCELLENTAUTOCHOICE.IE

TOŁOZ WŁOŚCZ ALEXANDER ADRIAN BRACZAKOWSKI LUKASZ SIMLAT JAN PRYCE BRATYNA SZAPŁOWSKI JANUSZ KWIATKOWSKI

**KRÓL
DOPALACZY**

CHCESZ WIĘCEJ?
W IRLANDZKICH KINACH W MARCU
WWW.POLSKIEKINO.IE

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



JAKOŚĆ PREMIUM • KORZYSTNE FINANSOWANIE • GWARANCJA JAKOŚCI

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

TWOJA DROGA, TWÓJ STYL. **POCZUJ LUKSUS**
Z EXCELLENT AUTO CHOICE



KNOCKGRIFFIN, CORK ROAD,
MIDLETON, CORK,
P25 FT92



PORSCHE CAYENNE

S 2016 HYBRID 3.0, 416BHP

€34,950

VYTAS - 085 81 55 333

MARIUSZ - 085 764 33 22

WIĘCEJ AUT NA STRONIE:

WWW.EXCELLENTAUTOCHOICE.IE



KUPUJĄC U NAS, ZYSKUJESZ NIE TYLKO WYMARZONY SAMOCHÓD, ALE TAKŻE
PEŁNE WSPARCIE SERWISOWE NASZEGO PARTNERA **AUTO PRO**.

PROFESJONALNA OBSŁUGA TECHNICZNA, PRZEGŁADY I NAPRAWY

TEL: 085 76 43 322

W JEDNYM MIEJSCU – DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA I KOMFORTU JAZDY.

KOMIS SAMOCHODOWY EXCELLENT AUTO CHOICE. WYBIERZ TO, CO NAJLEPSZE.



**VOLKSWAGEN TOUAREG 3.0TSI
V6 R-LINE LAPIS BLUE STUNNING**
3.0 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2023
- PRZEBIEG 41,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 1

€67,950



**PORSCHE CAYENNE S 2016
HYBRID 3.0, 416BHP**
3.0 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2016
- PRZEBIEG 144,126 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€34,950



**HYUNDAI TUCSON 2019
EXECUTIVE PLUS 1.6D LOW KM!**
1.6 L DIESEL

- ROK 2019
- PRZEBIEG 107,850 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€22,950



**NISSAN QASHQAI 2018
SV CVT 18 4DR AUTOMATIC HIGH SPEC**
1.2 PETROL

- ROK 2018
- PRZEBIEG 153,587 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY JAN 2028
- WŁAŚCICIEL 3

€15,950



**KIA SPORTAGE 2022 PHEV
HIGH PEC. IMMACULATE!**
1.6 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2022
- PRZEBIEG 75,114 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY AUG 2026
- WŁAŚCICIEL 2

€31,950



**FORD S-MAX 2016 AUTO 2.0TDCI
TOP SPEC. 7SEATER**
2.0 L DIESEL

- ROK 2016
- PRZEBIEG 190,385 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY JUN 2026
- WŁAŚCICIEL 3

€15,950



**BMW 5-SERIES 520D SE
MODEL IMMACULATE CONDITION!**
2.0 L DIESEL

- ROK 2019
- PRZEBIEG 186,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€24,950



**SKODA KODIAQ STYLE
2.0 TDI 150HP 4X4 4DR HIGH SPEC**
2.0 L DIESEL

- ROK 2018
- PRZEBIEG 187,000 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY APR 2028
- WŁAŚCICIEL 2

€24,950



**FORD FIESTA 2021 ACTIVE
1.0 ECOBOOST WHITE!**
1.0 L PETROL

- ROK 2021
- PRZEBIEG 32,500 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY JAN 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€17,950



**FORD FOCUS 2016 TITANIUM
1.5 TD 95PS 6SPEED 4DR**
1.5 L DIESEL

- ROK 2016
- PRZEBIEG 200,638 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY MAY 2026
- WŁAŚCICIEL 3

€9,750



6



9



12



15



21

W OBIE STRONY

- 20 lat minęło, czyli Shauna, której nie ma 4
- Dzień św. Patryka: między whiskey a ewangelią 6
- Irlandia serca i ciszy. Daniel Day-Lewis i filmowy powrót, który dojrzał wśród wzgórz Wicklow 11
- Wielkanocne Palmy 2026 – tradycja znów połączy Polonię w Dublinie 15

PRZEWROTKA

- Skok po medale 7

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 7,11,12,20,23,26,30
- Wiadomości ze świata 25

POLITYKA

- Monachium 2026. Między „nowym zachodnim wiekiem” a cieniem niemieckiej potęgi 9

ZDROWIE, RELACJE

- Kiedy kłótnia wymyka się spod kontroli 10

BOGDAN FEREC – POLSKA-IE

- Jedwab, stal i interesy. Europa między Pekinem a Waszyngtonem 13

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Będzie się działo 16,17
- Perfect + Łukasz Drapała w Dublinie. Koncert, którego nie warto przegapić! 28

ROZRYWKĄ

- Czytelnia 18
- ABC Edulibrary Cork 18
- Sudoku 18
- Uśmiechnij się :) 19

PRZYPORNIK

- Nowe zasady najmu w Irlandii od 1 marca 2026 21

SHAMEK W DUBLINIE – RADIO PL

- Czy wiecie, że... 23

WYBRAN W KONICZYNIE

- Święty Patryk 2026 – dzień narodzin dla nieba, ogień wiary i pamięć wyspy 31

Drodzy Czytelnicy,

oddajemy w Wasze ręce marcowe wydanie „MIR-a” – numer, który pachnie zielenią, pierwszym światłem wiosny i nadzieją, że po zimie zawsze przychodzi odrodzenie. Marzec w Irlandii ma swój własny rytm. To czas, gdy świętujemy Dzień Świętego Patryka, który przypomina, że korzenie, pamięć i wspólnota potrafią łączyć ludzi ponad granicami.

W tym numerze szukamy właśnie takich punktów wspólnych: między historią a teraźniejszością, między refleksją a świętowaniem, między ciszą a energią, którą niesie marcowa parada i zielona koniczyna przypięta do klapy. To wydanie jest opowieścią o ludziach, miejscach i wyborach – o tym, co buduje tożsamość i daje poczucie domu, nawet daleko od niego.

Niech ten numer będzie chwilą zatrzymania. Pomiedzy codziennym pośpiechem a głębszym oddechem. Pomiedzy analizą świata a czułością wobec siebie i innych.

Życzymy Państwu dobrej lektury – w duchu wiosennej nadziei i irlandzkiej zieleni 🍀
Redakcja „MIR”

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO!****Dołącz do nas
na FACEBOOKU!****facebook.com/magazyn.mir**

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

**Ministerstwo
Spraw Zagranicznych**

Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama:
tel. 0870994828
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Ferenc
Korekta: Media Frame
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

20 lat minęło, czyli Shauna, której nie ma

„Dzień dobry państwu albo dobry wieczór. Tak się głupio składa, że właśnie minęło dwadzieścia lat, odkąd wylądowałem na Wyspie Skarbów. W zasadzie to świetna okazja do wiekopomnych podsumowań, ale mnie w pierwszym rzucie zastanawia przede wszystkim jedno: jak to się, do cholery, stało, że te dwie dekady minęły tak szybko?

„Wcześniej czas był dużo powolniejszy. Czasami tak zwalniał, że robiło się ciekawie i ponuro zarazem, bo wszystkie chwile – i te wesołe, i te smutne – zdawały się trwać w nieskończoność. Gdybym wiedział, że potem będzie już tylko myk-myk... a może to i lepiej, że nie wiedziałem. Tak czy owak, myk-mykanie rozpoczęło się na tej wyspie, na którą przybyłem bez sensu ani też konkretnego celu.

„Zrobiłem to w wieku trzydziestu trzech lat, a to jest, jak wiemy, bardzo dobry wiek na zmartwychwstanie. Miałem tak serdecznie dość warszawki, że było mi w zasadzie wszystko jedno. I krawaciarze, i awangarda okazali się wałami w tak dużych ilościach i na taką skalę, że

rozliczne wyjątki od tego objawienia nie pomogły za bardzo w zmianie decyzji.

„Przychodzi taki moment w tak zwanym życiu zawodowym, kiedy człowiek już nie może dalej robić na przodku, ale niestety nie należy do Klubu Wzajemnej Adoracji, więc robienie na przodku jest jego jedynym przeznaczeniem. A w tej branży obowiązuje jedna zasada: im jesteś lepszy, tym szybciej cię upierdola. Nikt tu nie znosi konkurencji, a zbyt wielu jest tak bezkonkurencyjnie pozbawionych polotu, że zadepczą każdego, kto zbliży im się do między.

„Ale będzie już tych metafor.

„Naprawdę nie wiem, jak doszło do mojego wyjazdu. Po prostu któregoś dnia wystawiłem na sprzedaż kawalerkę, która poszła „na pniu”, bo była niedroga. Kupiłem ją siedem lat wcześniej za pieniądze zarobione w roli praskiego korespondenta zagranicznego. Potem sprzedałem samochód, a potem przyszły nie byle jakie honoraria za debiutancką książkę. Wszystko to sprawiło, że byłem chyba jedynym Polakiem, który pojawił się w tych stronach, nie szukając zatrudnienia.

„Ktorejś nocy pojechałem autobusem na lotnisko i kupiłem bilet do Dublina. Zaspana pani w okienku zapytała: „Kiedy powrót?”, a ja na to: „Powrotu nie będzie”.

„Matka dała mi na drogę mnóstwo niepotrzebnych rzeczy, w tym sos do ryżu „Wujek Ben” o smaku słodko-kwaśnym – i nie, to nie jest kryptoreklama tego sosu. Zabrali go celnicy, myśląc, że to bomba.

„Dublin okazał się niezłym zadupiem, bo spodziewałem się, że będzie chociaż trochę bardziej podobny do Londynu. Dzisiaj już go lubię. W przeciwieństwie do Londynu, żeby było śmieszniej.

„Wyszedłem z budynku lotniska, nie mając żadnego planu na to, co robić dalej. Mogłem iść w lewo, mogłem iść w prawo, mogłem iść przed siebie. Mogłem wszystko. Mogłem tak bardzo wszystko, że w zasadzie nie mogłem nic.

„Teraz miała nastąpić litania o kolejnych mieszkaniach, o polskich złodziejach, absurdach celtyckiego tygrysa, o wszystkich pubach w mieście, o forsie, która

w końcu się ulotniła, a potem o pierwszej pracy fizola w moim życiu, a potem o utracie tej pracy, bo nie nadawałem się na fizola, a potem o drugiej pracy i trzeciej, a potem o kolejnych czterech książkach, o samochodach, żonach, dzieciach, wózkach, pieluchach i marynarkach ze sztruku – ale nie chce mi się o tym rozwodzić już więcej.

„Sieknięto w ten sposób całe dwadzieścia lat. Zleciały rekordowo szybko. Myślę, że po prostu były nudne jak flaki z olejem. Wreszcie osiągnąłem swoją wymarzoną stabilizację. Chyba na tym polega dorosłość: jest nudno, nie ma czasu dla samego siebie i ciągle chce się spać.

„Po jakimś czasie przestałem zadawać sobie pytanie, czy to był dobry wybór i właściwa decyzja. Przełomów w życiu się nie dyktuje – one nadchodzą samoistnie. To nie teatr, nie ma budki suflera. Gdybyśmy w pełni zdawali sobie sprawę, że dzieje się coś bardzo przełomowego, i próbowali analizować w takich chwilach każdy rozsądny ruch, pewnie niejeden strzeliłby sobie w łepetynę albo wyskoczył z okna. Chociaż w Dublinie niewiele by mu się stało – tutejsze domy mają głównie po dwa piętra.

„Zasiedziałość moją w tych stronach uważam za objaw pozytywny: zacząłem się gdzieś w końcu czuć jak u siebie. Nawet miejscowi zmienili o mnie zdanie. Już nie jestem dla nich wyrobnikiem z krainy białych niedźwiedzi; uwierzyli też, że mój życiorys to nie kłamstwo, a dyplomu nie kupiłem na bazarze. Przestali nawet narzekać, że ukradłem im pracę, a niektórzy wiedzą nawet, jak (niemal) poprawnie wymówić moje imię.

„Przestali się mnie czepiać. Mają teraz inny obiekt zainteresowań, przy którym my i nasze pojawienie się w tej okolicy to dla nich mały pikuś, a nawet powód do dumy i chwały – że niby tak się pięknie zintegrowaliśmy. No bo to i prawda. Habibi raczej nigdy z nimi nie pili, Ping-Pongi żyją w odrębnej rzeczywistości, a przeciętny Rajesh Prakash rozmawia z nimi tylko w pracy i wyłącznie na jej temat. Ale nawet wszyscy wymienieni razem wzięci mają teraz u nas względny

spokój. Lokalne bractwo zabrało się za pontonowych towarzyszy bez paszportu, za to ze smartfonami.

„Na dwudziestolecie dostałem niespodziewanie fantastyczny prezent od losu, ale go zgubiłem, gdyż jestem idiotą w dziedzinie prezentów od losu. Wylądowałem w szpitalu z obitą ręką. Niestety nie o gębę żadnego chojraka, tylko o drzwi. Drzwi były bardzo blisko framugi, a między oboma elementami znajdowała się moja ręka.

„Na izbie przyjęć zupełnie konkretna pielęgniarka dała mi w prezencie bransoletkę, na której było moje imię, nazwisko i data urodzenia. To niesłychane: ledwo się poznaliśmy, a ona już pamiętała o moich urodzinach. Przegadaliśmy pół godziny, czekając, aż stanie się coś za magiczną kotarą, zza której miał nadejść pan doktor – acz wciąż go nie było.

„Po jakimś czasie sprawy zeszły na tor zupełnie niemiedyczny i zaczęliśmy wyjaśniać sobie kwestie godne solidnego posiedzenia przy kawie. Ewentualnie przy kuflu, skoro już o Irlandkach mowa. W oparach ogólnego chichrania wisiła na włosku ewidentna kwestia: gdzie i kiedy, i o której... i wtedy wszedł doktorek, a ją wezwano do innej sali.

„Potem ciągnęli mnie po różnych kazamatach, gdzie zachciało im się sprawdzać wszystko oprócz stanu mojej ręki, a potem dostałem opatrunka, receptę i wskazówki, jak mam stamtąd wyjść. Nie wiem nawet, jak ma na imię. Nazywam ją Shauną. Shauna, której nie ma. Żegnaj, Shauno. Może to i lepiej, że cię nie ma. Biorąc udział w moim życiu, nie brałabyś udziału w losowaniu wielu atrakcyjnych nagród.

„Tak pięknie omijamy w życiu najpiękniejsze jego okazje. Tak pięknie w życiu omijamy życie.

„„Najpiękniejsze jego okazje” to świadomie błędny szyk wyrazów w zdaniu, podobnie jak nadużycie słowa „życie” oraz towarzyszący temu rym, który nagle się pojawił. Bo mi się tak podobało.

„Ale to już akurat temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Dzień św. Patryka: między whiskey a ewangelią

Zbliża się największe irlandzkie święto narodowe, czyli Dzień Świętego Patryka. Celebrują je Irlandczycy na całym świecie, a w wielu krajach jest stałym elementem lokalnej kultury – także w Polsce.

Tego dnia odbywają się parady, ludzie ubierają się na zielono, a podobno zdarza się też serwować zielone piwo, chociaż z tym ostatnim nigdy nie spotkałem się w Irlandii. Ze względu na religijny charakter święta wiele osób uczestniczy we Mszy Świętej, podczas której święci się koniczynekę – nieoficjalny symbol Zielonej Wyspy, za pomocą której św. Patryk objaśniał tajemnicę Trójcy Świętej.

Kim był św. Patryk?

Wiadomo, że nie był Irlandczykiem – czy też: stał się nim z wyboru, tak jak wielu z nas. Nie pochodził z Irlandii, a jednak należy do najwybitniejszych jej przedstawicieli; wyspa zawdzięcza mu chrześcijaństwo i nową kulturę. Urodził się około 385 roku w Brytanii, do Irlandii trafił w wieku szesnastu lat, uprowadzony przez piratów. Uciekł sześć lat później i schronił się w Galii.

Mimo że udało mu się zbiec, Zielona Wyspa pozostawiła w jego myślach trwałe ślady – wrócił tu w 432 roku. Został biskupem. Choć nie był pierwszym misjonarzem chrześcijańskim w Irlandii, to właśnie jemu przypisuje się zniesienie pogańskich rytuałów. Nawrócił wodzów i książąt, chrzcząc ich wraz z tysiącami poddanych. Zmarł 17 marca, dlatego ten dzień – jako datę jego „urodzin dla Nieba” – uroczysto świętujemy.

Między legendą a praktyką

Chociaż z tym świętowaniem bywa różnie. Oprócz uroczystych parad dla wielu jedyną rozrywką tego dnia jest picie na umór i wmańwanie sobie, że robi się to ku czci świętego.

Skąd to się wzięło? Ano z kolejnej legendy o św. Patryku, który podczas swoich podróży miał wejść do karczmy, w której właścicielka nie dolewała pełnej miarki whiskey. Patryk nastraszył ją, że przez to w jej lokalu pojawią się diabły. Przestraszona kobieta od tego czasu zawsze nalewała pełną miarkę, a zwyczaj ten miał zapoczątkować tradycję obfitego picia whiskey w Dzień św. Patryka – zresztą podobno na jego własne polecenie.

Piękna bajka, ale bajka. W tamtych czasach prawdopodobnie jeszcze w ogóle nie znano tego trunku; pierwsze wzmianki o whiskey pochodzą dopiero z VII wieku, a więc dobre dwieście lat po śmierci św. Patryka. W dodatku początkowo dość długo – przez kolejne dwa stulecia – traktowano ją jako lekarstwo, a nie napój dobry dla gawiedzi. Cóż jednak szkodzi kolejnej legendzie, która wynalezienie tego trunku wprost przypisuje, a jakże, św. Patrykowi.

Gdyby to była prawda, marny to byłby święty, odpowiedzialny za poważny problem



alkoholowy wśród wielu kolejnych generacji Irlandczyków. Twardych danych nie mam, ale opierając się na spostrzeżeniach z mojej „obserwacji uczestniczącej”, widzę, że co roku jest gorzej. Ilość pijanej hołoty w Dniu św. Patryka bywa tak przygnębiająca, że po parady nie lepiej od razu opuścić centrum miasta.

Nie zawsze jednak tak było. W samej Irlandii przez wiele lat w Dzień św. Patryka obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu. Od 1903 roku, gdy święto stało się oficjalnym dniem wolnym, miało ono przede wszystkim charakter religijny. Na mocy przepisów dotyczących świąt religijnych puby musiały być zamknięte 17 marca. Zakaz obowiązywał aż do 1961 roku. Dopiero później zniesiono ograniczenia i święto zaczęło stopniowo nabierać bardziej festiwalowego charakteru, jaki znamy dziś – z paradami i celebracją w pubach.

Parady, imigranci i Polonia

Same parady to dopiero lata 30. XX wieku; wcześniej organizowali je irlandzcy imigranci w Ameryce. Reasumując: św. Patryk był imigrantem w Irlandii, a parady ku jego czci rozpoczęły za granicą irlandzcy emigranci. Irlandczycy w Irlandii początkowo obchodzili to święto zupełnie inaczej.

Dziś na Zielonej Wyspie pałeczkę w duże mierze znów przejmują imigranci, często stanowiąc lwią część parady. Sama parada jest wyjątkową okazją do swoistego „zareklamowania się” dla wielu klubów i stowarzyszeń, w tym również polonijnych. Warto z tego korzystać, bo w ten sposób nie tylko pokazujemy, że jesteśmy integralną częścią społeczeństwa, ale także że szanujemy zwyczaje i tradycje

kraje, w którym mieszkamy. Dodatkowo aspekt promocyjny również robi swoje – stąd liczna obecność komercyjnych klubów sportowych, tanecznych, szkół i tym podobnych. O ile w mniejszych miejscowościach Polonia często aktywnie bierze udział w paradach, o tyle w Dublinie – mimo największego skupiska Polonii i największej liczby polonijnych organizacji – bywa z tym najgorzej.

Polska: zieleń, Guinness i... brak symetrii

W Polsce Dzień św. Patryka również jest coraz częściej celebrowany, chociaż w kraju jest to zwykły dzień roboczy (o ile nie wypada w niedzielę). Ludzie najchętniej spotykają się wtedy w irlandzkich pubach, żeby wychylić szklankę Guinnessa. Tak swoją drogą – niesamowite, jak Irlandczycy podbili cały świat swoimi pubami, prawda? Z drugiej strony, co do Guinnessa, sami mieszkańcy Zielonej Wyspy twierdzą czasem, że to piwo dobre „dla turystów i kobiet”. Nikogo, broń Boże, nie chcę obrazić – zwłaszcza wspomnianych turystów i kobiet. Po prostu powtarzam, co słyszałem.

W Polsce mamy jeszcze jeden zwyczaj związany z Dniem św. Patryka: podświetlanie budynków na zielono – od Pałacu Kultury i Nauki (dawniej im. Józefa Stalina) po remizę w Psiej Wólce, której sołtys leczy w ten sposób jakieś swoje kompleksy. Z drugiej strony szkoda, że Irlandczycy nie rewanżują nam się tym samym. Mamy w tej sprawie kompletny brak symetrii.

Wiecie Państwo, ile budynków w Irlandii zostało podświetlonych na biało-czerwono w setną rocznicę odzyskania przez Polskę

niepodległości? Poza naszą ambasadą – żaden. Tymczasem z tej okazji podświetlono m.in. piramidy egipskie, Krzywą Wieżę w Pizie, najwyższy na świecie wieżowiec Burdż Chalifa w Dubaju, a nawet statwę Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro. Można? Można. Ale do tego potrzeba minimum dobrej woli.

Ten brak symetrii widać też przy innych okazjach: kiedy w Polsce organizowane są dni kultury irlandzkiej, nasi rodacy naprawdę chętnie biorą w nich udział. Kiedy w Irlandii organizowaliśmy festiwal kultury polskiej, sytuacja była zgoła odmienna – Irlandczyków było tyle, co kot napłakał, a i to pewnie trafili przez pomyłkę.

Na pocieszenie: w zeszłym miesiącu wybrałem się do urzędu miasta w Cork, gdzie diaspora chińska zapraszała wszystkich na świętowanie chińskiego Nowego Roku. Ta sama sytuacja – Irlandczycy ominęli to wydarzenie szerokim łukiem. Podejrzewam, że podobnie jest z kulturalnymi inicjatywami innych nacji mieszkających na Wyspie.

Pomniki, pamięć i „własna opowieść”

No cóż, jak widać, Irlandczycy cenią głównie swoje wydarzenia i stawiają pomniki swoim bohaterom. Taki Paweł Strzelecki – polski podróżnik, geolog, geograf, badacz i odkrywca, który bezinteresownie niósł pomoc Irlandczykom podczas Wielkiego Głodu, ratując około 200 tysięcy istnień – doczekał się dopiero dziesięć lat temu skromnej tabliczki w centrum Dublina (i to w bocznej uliczce), a i to wyłącznie dzięki staraniom Towarzystwa Irlandzko-Polskiego oraz Fundacji Kultury Irlandzkiej z Poznania. Dla samych Irlandczyków to postać praktycznie nieznaną.

I wiecie co? Myślę, że to Irlandczycy mają rację i powinniśmy ich w tym naśladować. Stawiać pomniki swoim, a nie obcym – co ostatnio niestety zaczęło być u nas w modzie. Uczyc się całej historii przez nas pisaną, a nie starać się zrozumieć „inne spojrzenie”. Tym niech się zajmują inni; niech to oni kołaczą do naszych drzwi – może wówczas pozwolimy im przybić gdzieś niewielką tabliczkę, jeśli faktycznie zasłużyli się dla Polski i Polaków.

Irlandczycy świętują swoje, my często świętujemy cudze. I może dlatego oni mają globalną markę narodową, a my – globalne kompleksy. Jeśli więc czegoś naprawdę warto się od nich nauczyć w Dzień Świętego Patryka, to nie picia whiskey, lecz dumy z własnych bohaterów.

Św. Patryk był imigrantem, który stał się symbolem narodu. Irlandczycy potrafili go przyjąć i uczynić swoim. A potem nauczyli się jeszcze jednej rzeczy: stawiać na pierwszym miejscu własną opowieść. I może właśnie w tym tkwi ich siła...

Z okazji Dnia Świętego Patryka życzę Państwu, aby Zielona Wyspa była dla nas miejscem życzliwym, żebyśmy mieli tę zieleń w sercu, a los nalewał zawsze pełną miarkę! ♦



MACIEJ WEBER

Skok po medale



PAWEŁ STANCIŃSKI

Kacper Tomasiak przywrócił Polakom wiarę w skoki narciarskie. Został też najmłodszym medalistą w historii naszych startów na zimowych igrzyskach. 20 stycznia skończył 19 lat, a 21 dni później wywalczył tytuł wicemistrza olimpijskiego. Potem dołożył brąz, a na koniec jeszcze jeden srebrny medal – w duecie z Pawłem Wąskiem. A przecież wcześniej ani razu nie stał na podium Pucharu Świata. Lubiemy takie historie.

W Irlandii sporty zimowe właściwie nie istnieją. W Polsce to zupełnie inna historia – choć przez lata ambicje rzadko przekładały się na wyniki. Od pierwszego brązowego medalu Franciszka Gąsienicy-Gronia w 1956 roku (Cortina d'Ampezzo) do końca XX wieku Polacy zdobyli na zimowych igrzyskach zaledwie cztery medale.

Dopiero XXI wiek przyniósł przełom. Brąz Tomasiaka był już 26. zimowym medalem w historii Polski. Oznacza to, że w ciągu 26 lat tego stulecia zdobyliśmy aż 22 krążki – pięć i pół raza więcej niż przez poprzednie 44 lata.

Nowa twarz po „żelaznej trójce”

Przez lata o sile polskich skoków stanowili Kamil Stoch, Dawid Kubacki i Piotr Żyła. W drużynie zawsze brakowało stabilnego czwartego ognia, ale medale i tak się pojawiały. Czas jednak nie stoi w miejscu. Mistrzowie się zestarzelili, a wyniki przestały się zgadzać. Popularność skoków, zapoczątkowana „małyszomanią”, zaczęła słabnąć.

I wtedy pojawił się Kacper Tomasiak.

O jego talencie mówiono od lat. W wieku 12 lat został dziecięcym mistrzem świata. Później były medale juniorskie, starty w FIS Cup, Pu-

charze Kontynentalnym i wreszcie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Letniego Pucharu Kontynentalnego w 2025 roku. W Letniej Grand Prix w Klingenthal zadebiutował ósmym miejscem. W Pucharze Świata był piąty w jednym z konkursów, ale w klasyfikacji generalnej zajmował dopiero 14. miejsce. O olimpijskim podium nikt poważnie nie mówił.

Igrzyska w nowej formule

Zmiany w programie olimpijskim sprawiły, że zamiast tradycyjnej drużyny pojawiły się duety i miksty. Polska wystawiła trzech zawodników: Tomasiaka, Pawła Wąska oraz 38-letniego Kamila Stocha, który ogłosił, że to jego ostatni sezon. Żyła i Kubacki zostali w kraju.

Tomasiak w Predazzo w obu konkursach po pierwszej serii był czwarty. Wielu młodych zawodników w takiej sytuacji paraliżuje presja. On odpowiedział mobilizacją. Na normalnej skoczni wyprzedził go tylko Niemiec Philipp Raimund, a na dużej lepsi byli Domen Prevc i Ren Nikaido. Efekt: dwa medale indywidualne oraz srebro w duecie z Wąskiem.

Został piątym polskim skoczkiem z indywidualnym medalem olimpijskim – po Fortunie, Małysz, Stochu i Kubackim. To także drugi Polak w historii (po Justynie Kowalczyk) z trzema medalami jednych igrzysk oraz pierwszy mężczyzna, któremu się to udało.

Fortuna kołem się toczy

Sport bywa bezlitosny. Panczenista Damian Żurek był faworytem na 500 metrów. Dwukrotnie kończył jednak na czwartym miejscu. Do medalu na 1000 m zabrakło mu 0,07 sekundy, na 500 m – 0,09. Tyle co nic, a jednak wszystko.

Pozytywną historię napisał za to Władimir Semirunnij. 23-letni panczenista urodzony w Jekaterynburgu po rosyjskiej inwazji na Ukrainę wyemigrował do Polski i w ubiegłym roku otrzymał polskie obywatelstwo. Na igrzyskach zdobył srebrny medal na 10 km. Wyprzedził go tylko Czech Metoděj Jilek.

Tak już bywa w sporcie – fortuna (nie Wojciech) kołem się toczy.

A polskie skoki? Znów mają swoją nową twarz. ◆

Zakaz sprzedaży alkoholu

Propozycja byłej postanki wywołała burzę w irlandzkim parlamencie, ujawniając, że w 2025 roku w barach Leinster House wydano 445 tysięcy euro. Absolutnym królem sprzedaży okazał się Guinness – politycy i ich goście wypili łącznie ponad 13 tys. kufli – a znaczący udział w przychodach miało także wino marki własnej Houses of the Oireachtas. Liczby stały się paliwem dla dyskusji o tym, czy alkohol w ogóle powinien być dostępny w miejscu, gdzie zapadają najważniejsze decyzje dla państwa.

Głos w tej sprawie zabrała była postanka Bríd Smith, która postuluje wprowadzenie całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na terenie parlamentu. Choć przyznaje, że politycy potrzebują przestrzeni do spotkań i posiłków podczas wielogodzinnych posiedzeń, uważa, że picie w pracy jest standardem nieakceptowalnym w innych zawodach i nie powinno mieć miejsca również w Dáil Éireann. Smith szczególnie krytycznie odniosła się do istnie-



nia zamkniętego baru, dostępnego wyłącznie dla parlamentarzystów, który – jej zdaniem – sprzyja zakulisowym układom i nieformalnym naciskom podczas tworzenia prawa.

Spór o parlamentarne bary obnaża zderzenie tradycji traktującej parlament jak prestiżowy, stary klub z nowoczesnym podejściem do etyki zawodowej. Podczas gdy zwolennicy obecnego systemu widzą w barach praktyczne miejsce do podejmowania gości, przeciwnicy alarmują, że „państwowość na rauszu” uderza w powagę urzędu.

Ile kosztuje praca w domu

Prace domowe wykonywane w Irlandii mają gigantyczną, choć często niewidoczną, wartość ekonomiczną, która według najnowszego raportu Royal London Ireland wynosi średnio 60 112 euro rocznie. Kwota ta odzwierciedla rynkowy koszt zatrudnienia osób do realizacji szerokiego wachlarza obowiązków – od opieki nad dziećmi i pomocy w nauce, po gotowanie, sprzątanie i logistykę rodzinną. Wartość ta systematycznie rośnie: notuje ponad 5-procentowy wzrost rok do roku oraz aż 48-procentowy skok od 2015 roku, co czyni prowadzenie domu jednym z najbardziej kosztownych „ukrytych sektorów” krajowej gospodarki.

Mimo twardych danych świadomość społeczna w tym zakresie pozostaje uderzająco niska – aż 82% ankietowanych nie potrafi trafnie oszacować finansowego wymiaru tych zadań. Przeciętny respondent wyceenił pracę domową na zaledwie 34 477 euro

rocznie, czyli niemal o połowę mniej niż jej rzeczywista wartość. Badanie ujawniło również wyraźne różnice w postrzeganiu tej roli w zależności od płci i wieku: kobiety oraz osoby w wieku 35–44 lata, które najczęściej bezpośrednio zajmują się wychowywaniem dzieci, znacznie częściej wskazywały kwoty bliższe realiom rynkowym niż mężczyźni czy osoby najmłodsze.



PELERYNA NIE POMOŻE

REKLAMA *TAK*

Zdobądź nowych klientów

Magazyn
BEZPŁATNY!



NAKŁAD 7000, PONAD 100 PUNKTÓW DYSTRYBUCJI
BEZPŁATNE WYDANIE DRUKOWANE I ONLINE
LOKALNE ZASIĘGI, KONKRETNI ODBIORCY
INDYWIDUALNE PAKIETY REKLAMOWE

www.mir.info.pl
magazyn.mir@gmail.com

Monachium 2026. Między „nowym zachodnim wiekiem” a cieniem niemieckiej potęgi

Monachijski sygnał ostrzegawczy

Wystąpienia podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (13–15 lutego 2026 r.) nie były jedynie serią dyplomatycznych deklaracji. W powietrzu unosiło się coś więcej niż rutynowa debata o NATO i budżetach obronnych. Czuć było zmianę epoki.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz mówił językiem wyważonym, chwilami technokratycznym, lecz między wierszami wybrzmiewała nuta zasadnicza: Europa musi nauczyć się funkcjonować w świecie, w którym „siła stanowi prawo”. To zdanie – pozornie realistyczne – jest w istocie przełomowe. Oznacza bowiem odejście od wiary w projekt wyłącznie normatywny, oparty na miękkiej sile i moralnym autorytecie.

Monachium bywało miejscem historycznych zwrotów. W 2007 roku Władimir Putin zapowiedział koniec złudzeń co do pozimnowojennego ładu. W 2026 roku Europa zdaje się mówić: kończy się epoka komfortowego parasola amerykańskiego. Trzeba jednak zapytać – kto jest temu winny? Europa czy Stany Zjednoczone?

Nie padły słowa o emancypacji. Nie ogłoszono zerwania. Pojawiło się jednak coś bardziej subtelne – przygotowanie gruntu pod świat „po Ameryce”, nawet jeśli formalnie Ameryka pozostaje sojusznikiem.

I tu zaczyna się zasadnicze pytanie: czy europejska autonomia strategiczna nie stanie się w praktyce niemiecką dominacją strategiczną?

Koniec komfortowej zależności

Relacja transatlantycka przez dekady była czymś więcej niż sojuszem – była instytucją zaufania. NATO nie było wyłącznie strukturą wojskową; stanowiło gwarancję, że historia Europy nie powróci do swoich mrocznych osi.

Merz w Monachium mówił o potrzebie odbudowy zaufania z USA, ale równocześnie budował narrację o europejskim filarze bezpieczeństwa. Gdy przeszedł na język angielski, podkreślając wagę NATO, był to czytelny sygnał skierowany do Waszyngtonu. Zasadnicza część jego wystąpienia adresowana była jednak do europejskich elit: musimy być gotowi na scenariusz ograniczonej obecności USA.

Dzień później sekretarz stanu USA Marco Rubio zaproponował wizję „nowego zachodniego wieku”. Nie była to mowa proceduralna, lecz ideowa oferta: Zachód jako wspólnota cywilizacyjna, przemysłowa, technologiczna i kulturowa.

Administracja Donalda Trumpa nie mówi językiem liberalnego internacjonalizmu. Mówi językiem interesu, suwerenności i twardej siły. Rubio wezwał Europę do współtworzenia bloku odpornego na Chiny, zabezpieczonego surowcowo i zintegrowanego technologicznie.

Między tymi wizjami powstała asymetria. Waszyngton proponuje redefinicję Zachodu



Polski czołg podstawowy Leopard 2PL podczas ćwiczeń Defender Europe 22

pod swoim przywództwem. Berlin odpowiada: zbudujemy europejską zdolność do samodzielnego działania. W praktyce oznacza to jedno – Europa przygotowuje się na wariant, w którym USA są partnerem warunkowym, a nie absolutnym gwarantem bezpieczeństwa.

Europa uczy się „języka siły”

Sformułowanie o konieczności nauczania się „języka polityki siły” nie jest retoryczną figurą. To zapowiedź zmiany mentalnej.

Przez lata Unia Europejska budowała swoją tożsamość jako projekt postnarodowy, prawny i normatywny. Dziś rosnąca presja ze strony Chin, agresywna polityka Rosji oraz transakcyjność Waszyngtonu wymuszają powrót do klasycznego realizmu.

W nowej architekturze:

- siła militarna ponownie staje się kluczowa,
- bezpieczeństwo energetyczne i dostęp do surowców (w tym metali ziem rzadkich) przestają być wyłącznie kwestią handlową, a stają się elementem twardej geopolityki,
- partnerstwa globalne mają ograniczać jednostronne zależności.

Pojawia się jednak drugi, mniej chętnie artykułowany aspekt tej zmiany – szczególnie z polskiej perspektywy.

Kto będzie rdzeniem tej militarnej Europy?

Największą gospodarką, największym zapleczem przemysłowym i największym potencjałem fiskalnym dysponują Niemcy. Po 2022 roku Berlin zwiększył wydatki wojskowe i rozpoczął odbudowę Bundeswehry.

To proces racjonalny – w świecie zagrożen każde państwo powinno wzmacniać swoją obronność.

Jednak historia Europy sprawia, że militaryzacja Niemiec nigdy nie jest wyłącznie techniczną decyzją budżetową. Jest wydarzeniem o wymiarze symbolicznym i cywilizacyjnym.

Jeśli europejski filar NATO ma stać się realny, jego kręgosłupem będą Niemcy. Francja dysponuje bronią jądrową, Polska rosnącym potencjałem lądowym, ale to Berlin posiada zdolność finansowania i koordynowania przemysłowego wysiłku zbrojeniowego kontynentu.

Czy Europa jest gotowa na taki scenariusz? A może już się na niego godzi w imię bezpieczeństwa?

Nowy Zachód czy nowa równowaga sił?

Rubio mówił o „cywilizacyjnej współnocie”, Merz o odbudowie zaufania. W istocie jednak obaj opisują świat, w którym porządek liberalny przestaje być oczywisty.

Różnica polega na tym, kto ma definiować nowy Zachód. Waszyngton chce go rekonstruować wokół własnej agendy strategicznej i kulturowej. Berlin – budować europejską autonomię w ramach sojuszu, lecz z rosnącą samodzielnością.

Jeśli ten kurs się utrzyma, relacja transatlantycka wejdzie w fazę chłodnej kalkulacji interesów. Nie będzie to zerwanie ani frontalna konfrontacja. Będzie to powolne dystansowanie się i zabezpieczanie się na wypadek amerykańskiej nieprzewidywalności.

Najbardziej niepokojący element tej układanki nie dotyczy jednak Waszyngtonu, lecz Berlina.

Europa, która uczy się języka siły, musi odpowiedzieć sobie na pytanie, jak zabezpieczyć równowagę wewnętrzną. Autonomia strategiczna bez równowagi może przekształcić się w dominację najsilniejszego państwa członkowskiego.

Nie ma dziś w Niemczech retoryki imperialnej. Jest język odpowiedzialności, stabilności i przywództwa. Ale historia uczy, że potęga – nawet w najlepszych intencjach – zmienia architekturę kontynentu.

Monachium 2026 może zostać zapamiętane jako moment, w którym Europa przyznała, że świat zasad ustępuje miejsca światu siły. Może też zostać zapamiętane jako chwila, w której rozpoczął się proces głębokiej przebudowy równowagi wewnątrz samej Europy.

Nowy zachodni wiek? Być może.

Ale równie prawdopodobne jest to, że wchodzimy w epokę redefinicji – nie tylko relacji z Ameryką, lecz także miejsca Niemiec w Europie.

Europa nie ogłasza emancypacji. Europa ją systematycznie przygotowuje.

A każde przygotowanie strategiczne ma swoją cenę – polityczną, historyczną i psychologiczną.

Monachium było sygnałem.

Pytanie brzmi: czy potrafimy odczytać go w całości?

TOMASZ WYBRANOWSKI



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Większość z nas zna ten moment.

Serce zaczyna bić szybciej, głos staje się ostrzejszy, myśli pędzą.

To może być korek, gdy się spieszymy. Kolejna sytuacja polityczna, na którą nie mamy wpływu. Rozmowa, w której czyjeś zachowanie wyprowadza nas z równowagi. A może kolejna partnerska sprzeczka o złe odstawiony kubek.

Tyle że właściwie nigdy nie chodzi o kubek. Większość par kłóci się regularnie – często o te same sprawy, które wracają latami. Emocje dolewają oliwy do ognia i zwykła rozmowa zamienia się w konflikt, z którego trudno wyjść z poczuciem bliskości.

W takich momentach wiele osób doświadcza zjawiska, które dr John Gottman nazwał **zalanem emocjonalnym** (emotional flooding).

Czym jest zalenie emocjonalne?

Gdy jesteśmy „zalani”, gwałtownie spada nasza zdolność do logicznego myślenia, słuchania drugiej strony i szukania kompromisu. Organizm przetacza się w tryb przetrwania. To nie błąd. To ewolucja.

W sytuacji zagrożenia ciało uwalnia adrenalinę i kortyzol. Serce bije szybciej, oddech przyspiesza, ciśnienie rośnie, trawienie zwalnia. Energia kierowana jest do mięśni i mózgu – by walczyć lub uciekać.

Gdyby rozpędzony samochód jechał w naszym kierunku – ten mechanizm ratuje życie.

Problem pojawia się wtedy, gdy ciało reaguje tak samo podczas rozmowy z bliską osobą.

Kiedy kłótnia wymyka się spod kontroli

Dla części naszego mózgu krytyka, podniesiony ton głosu czy poczucie niezrozumienia mogą zostać odczytane jako zagrożenie. A skoro jest zagrożenie – trzeba się bronić. W relacji zaczyna działać mechanizm walki, ucieczki lub zamrożenia.

Kiedy to staje się problemem?

Jeśli reakcja stresowa uruchamia się kilka razy dziennie i nie następuje realne odprężenie, organizm pozostaje w przewlekłym napięciu.

Mogą pojawić się:

- natrętne, raniące myśli
- narastająca drażliwość
- poczucie bycia atakowanym
- trudność w empatii
- wrogość lub wycofanie

Zaczynamy widzieć rzeczywistość przez filtr emocji. Maleje zdolność wglądu w siebie i swoje potrzeby. Trudno wtedy o konstruktywną rozmowę – nic dziwnego, że konflikty kończą się rozgoryczeniem zamiast porozumienia.

Jak rozpoznać zalenie emocjonalne?

Dr Gottman wskazuje kilka sygnałów ostrzegawczych:

- żadna ze stron nie czuje się wysłuchana
- pojawiają się słowa, których później żałujemy
- głos staje się głośniejszy i ostrzejszy
- przerywanie sobie nawzajem
- przyspieszony oddech
- kołatanie serca (powyżej ok. 100 uderzeń na minutę)
- poczucie paniki lub braku tchu
- wrogie milczenie
- koncentracja wyłącznie na obronie
- pojawienie się pogardy

Jeśli rozpoznajesz u siebie kilka z tych objawów, prawdopodobnie jesteś w stanie zalanania.

A wtedy pierwszym krokiem nie jest „wygrać rozmowę”.

Pierwszym krokiem jest się zatrzymać.

Co możesz zrobić?

1. Zatrzymaj eskalację jak najszybciej

Im szybciej przerwiesz konflikt, tym mniej szkód wyrządzisz sobie i relacji.

2. Ustalcie słowo-klucz

W powtarzających się konfliktach warto wcześniej umówić się na sygnał oznaczający: „Stop. Potrzebuję przerwy”.

To nie ucieczka – to ochrona relacji.

3. Daj sobie minimum 20 minut

Tyle potrzebuje organizm, by poziom hormonów stresu zaczął spadać. W tym czasie:

- uspokój oddech
 - idź na spacer
 - poruszaj się
 - włącz relaksującą muzykę
 - skup się na ciele
- To nie moment na analizowanie, kto miał rację. To czas na regulację układu nerwowego.

4. Nie przedłużaj ciszy ponad 24 godziny

Zbyt długa przerwa sprzyja ruminaćjom i utrwalaniu negatywnych przekonań. Przerwa ma regulować, nie oddalać.

5. Ustal cel rozmowy

Zanim wrócisz do tematu, zapytaj siebie:

- Co chcę osiągnąć?
 - Czy chcę wygrać, czy zrozumieć?
 - Czy zależy mi na racji, czy na relacji?
 - Jakimi wartościami chcę się kierować?
- Konflikt często zaczyna się od jednego tematu, a kończy na sprawach sprzed lat. Jasny cel pomaga utrzymać kierunek.

A jeśli to nie działa?

Jeśli konflikty narastały latami, mogły stać się utrwalonym schematem. Czasem zalenie emocjonalne jest tak silne, że trudno samodzielnie z niego wyjść.

Wtedy pomocne bywa wsparcie terapeutyczne – nauka regulacji emocji, rozumienia własnych reakcji i bezpiecznej komunikacji.

Zmiana jest możliwa.

Relacja nie musi być polem walki.

Może stać się przestrzenią, w której uczymy się regulować siebie – razem. ♦

<http://www.martawilczewska.com/>



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

- ☎ 0860453005
- ✉ info@martawilczewska.com
- 🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

- 👤 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc



Irlandia serca i ciszy. Daniel Day-Lewis i filmowy powrót, który dojrzewał wśród wzgórz Wicklow

Marcowa zieleni i opowieść o ludziach, którzy wybrali wyspę

Marzec w miesięczniku „MiR” ma zawsze odcień głębokiej zieleni. To miesiąc świętego Patryka i afirmacja czasu, gdy Irlandia staje się nie tylko geograficznym punktem na mapie podróży, lecz także stanem ducha. Warto wtedy pisać o artystach, którzy ukochali tę wyspę nie dla legendy, lecz dla ciszy i tej jędrnej zieloności – jak napisałem kiedyś w jednym z moich wierszy – dla mgły unoszącej się nad torfowiskiem. Dla wspólnoty, która nie pyta, kim jesteś, lecz czy jesteś prawdziwy.

Dla mnie Irlandia od dawna nie jest tylko miejscem podróży. Od 21 lat jest przestrzenią oddechu. Kiedy stoję na klifach nad Atlantykiem i patrzę, jak wiatr rozbija fale o skały, mam wrażenie, że świat na chwilę przestaje krzyczeć, a wszystkie stworzenia zaczynają się rozumieć. Irlandia uczy milczenia – a milczenie bywa największą formą wolności.

Może dlatego historia Daniela Day-Lewisa tak naturalnie wpisuje się w marcowy klimat. To opowieść o człowieku, który wybrał ciszę zamiast blichtru. O artyście, który odszedł z centrum uwagi i osiadł wśród irlandzkich wzgórz, by odzyskać siebie.

Ucieczka od blasku fleszy – świadomy wybór rodziny

Daniel Day-Lewis przez lata był symbolem aktorskiej doskonałości. Trzykrotny laureat Oscara, mistrz metody niezwykle – człowiek, który w każdej roli zniknął, by narodzić się na nowo. A jednak w szczycie kariery postanowił się wycofać.

Sława, jak sam przyznawał, przestała być nagrodą, a stała się ciężarem. Najbardziej bolało go to, że blask reflektorów dotykał jego dzieci. W Nowym Jorku paparazzi potrafili towarzyszyć rodzinie nawet w najbardziej zwyczajnych sytuacjach. Dla artysty, który prywatność chroni jak świętość, było to nie do przyjęcia.

Decyzja o przeprowadzce do Irlandii nie była więc gestem romantycznym, lecz aktem odpowiedzialności. Ucieczką? Nie. Raczej powrotem do czegoś pierwotnego – do życia, w którym nazwisko nie jest walutą. Irlandia dała mu to, czego nie mogła dać żadna metropolia: normalność. A normalność w świecie kina bywa luksusem większym niż nagrody.

Annamoe – dom wśród wzgórz Wicklow

W hrabstwie Wicklow, w niewielkiej wiosce Annamoe, czas płynie inaczej. Kamienny most nad rzeką Avonmore, lasy, które jesienią przybierają barwę rdzy, droga prowadząca ku Glendalough – to krajobraz bardziej duchowy niż pocztówkowy.

To tutaj Day-Lewis zapaścił korzenie. Mówił, że na irlandzkiej wsi ludzie przyjmują cię takim, jakim jesteś. Jeśli zostaniesz zaakceptowany przez społeczność, pozwalają ci żyć. Bez nachalności, bez ekscytacji, bez zbędnych pytań.

To zdanie wiele mówi o mentalności wyspy. Irlandczycy mają w sobie coś z milczącej elegancji. Szacunek do prywatności nie jest chłodem, lecz formą kultury. Niektórzy nazywali aktora pustelnikiem. On sam się z tym

nie zgadzał. Nie odciął się od ludzi – odciął się od hałasu. A to zasadnicza różnica.

W tej ciszy dojrzewała decyzja o artystycznym powrocie: bez planów i kalkulacji, za to w sercu rodziny i spokoju, który daje szmaragd Irlandii.

„Anemone” – powrót przez relację

Film „Anemone”, reżyserski debiut jego syna Ronana Day-Lewisa, stał się pretekstem do ponownego pojawienia się na ekranie. Nie był to jednak powrót w klasycznym sensie. To raczej rozmowa między pokoleniami.

Day-Lewis wciela się w Raya – mężczyznę wycofanego, naznaczonego przeszłością, który musi zmierzyć się z winą i utraconymi więziami. Film jest kameralny, oszczędny w dialogach, oparty na spojrzeniach i ciszy. To kino bardziej szeptane niż deklaratywne.

Kamera długo zatrzymuje się na twarzach bohaterów, jakby próbowała odczytać to, czego nie wypowiadają słowa. Muzyka jest subtelna, niemal niewidoczna. Buduje napięcie pauzą, a nie crescendo. W wielu scenach to pejzaż zdaje się komentować emocje postaci, przypominając, że natura bywa bardziej cierpliwa niż człowiek.

Finał nie przynosi łatwego katharsis. Zostawia widza z pytaniem: czy pojednanie jest procesem, czy tylko chwilowym przeblaskiem nadziei?

Krytycy przyjęli obraz chłodno, a opinie były podzielone. Jedni zachwycali się magnezem aktora, inni zarzucali filmowi statyczność. Frekwencja nie była imponująca. Ale może to nie miało znaczenia.

„Anemone” nie jest projektem komercyjnym. Jest zapisem relacji ojca i syna. Próba opowiedzenia o męskości, odpowiedzialności i dziedzicznych traumach. W tym sensie film bardziej przypomina rozmowę przy kominku niż hollywoodzki manifest.

Powrót Day-Lewisa nie jest triumfalny. Jest cichy. I właśnie dlatego prawdziwy.

Irlandia od wieków przyciąga artystów. Jest jak kamień zanurzony w oceanie – surowa, ale wierna. Nie obiecuje łatwego życia, lecz daje przestrzeń do bycia sobą. Patrząc na historię Day-Lewisa, trudno nie pomyśleć, że to właśnie ta wyspa nauczyła go dystansu do sławy. Nauczyła, że największą rolą w życiu nie jest ta grana przed kamerą, lecz ta przeżywana wśród najbliższych.

Dla mnie Irlandia zawsze będzie miejscem, w którym wiatr opowiada historie starsze niż kino. A Daniel Day-Lewis jest jednym z tych, którzy potrafili wsłuchać się w ten wiatr i zrozumieć, że cisza nie oznacza końca. Czasem jest początkiem.

W marcowym numerze „MiR”, gdy wspominaliśmy świętego Patryka, warto pisać o takich ludziach. O artystach, którzy zamiast podążać za światłem reflektorów, wybrali światło poranka nad wzgórzami Wicklow – z haustem powietrza przetykanego torfem i solą morza.

Bo może prawdziwa wielkość nie polega na tym, by być wszędzie widocznym.

Może polega na tym, by wiedzieć, gdzie jest twój dom. ◆

TOMASZ WYBRANOWSKI

Kronika kryminalna

Nietypowa scena rodem z surrealistycznego serialu kryminalnego rozegrała się w jednej z dublińskich kuchni, gdzie funkcjonariusze Gardy przerwali produkcję nielegalnych „słodczych”.

Podczas nalotu policjanci przyłapali 42-letniego Davida Thomasa oraz dwóch innych mężczyzn na gorącym uczynku – osuszali około 1500 galaretek zawierających konopie indyjskie. Cały proces technologiczny odbywał się na kuchennym stole, a zaawansowaną aparaturę zastępował zwykły domowy wentylator, który miał przyspieszyć tężenie żelków.

Oprócz ogromnej ilości konopnych słodczych służby zabezpieczyły w mieszkaniu rośliny konopi, kokainę oraz pokazną ilość gotówki. Ten specyficzny zestaw „produktów spożywczych” stał się kluczowym dowodem w sprawie, która szybko trafiła na wokandę. Sąd nie wykazał zrozumienia dla „kulinarnych eksperymentów” oskarżonych i skazał głównego organizatora procederu na trzy i pół roku więzienia.



Demografia Irlandii



Europa przechodzi głęboką transformację demograficzną, w której Irlandia wyrasta na jeden z najbardziej specyficznych kra-

jów kontynentu. Według danych Eurostatu ze stycznia 2025 roku niemal co czwarty mieszkaniec Zielonej Wyspy urodził się poza jej granicami, co daje wynik 23,3% – znacznie powyżej średniej unijnej. Tak wysoka różnorodność plasuje Irlandię w ścisłej czołówce państw członkowskich, tuż za Luksemburgiem, Maltą i Cyprzem. Na przeciwnym biegunie zestawienia znajdują się kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, gdzie odsetek osób urodzonych za granicą jest najniższy w całej Unii i wynosi zaledwie 2,6%.

Oprócz kwestii pochodzenia mieszkańców Irlandię wyróżnia również korzystna – na tle Europy – struktura wieku. Z medianą wynoszącą 39,4 roku Irlandczycy są średnio o ponad pięć lat młodszy od przeciętnego obywatela UE.

Analiza wskazuje jednak, że oficjalne raporty często pomijają kluczowe przyczyny starzenia się społeczeństw, takie jak exodus młodych ludzi za pracą oraz drastyczny spadek dzietności.

Gerry Hutch powraca

Gerry Hutch ponownie rzucił wyzwanie irlandzkiemu establishmentowi, ogłaszając start w nadchodzących wyborach uzupełniających w okręgu Dublin Central. Choć jego poprzednia próba w 2024 roku zakończyła się porażką, wynik ponad 3000 głosów pokazał, że ma realne zaplecze w północnej części stolicy. Tym razem Hutch zapowiada zmodyfikowaną strategię, która ma pomóc mu przełamać największą barierę poprzedniej kampanii – brak umiejętności pozyskiwania głosów transferowych od wyborców innych ugrupowań.

Sytuacja w okręgu pozostaje niezwykle dynamiczna, ponieważ Dublin Central to polityczny bastion szefowej Sinn Féin. Hutch otwarcie liczy na przejęcie części jej elektoratu oraz zaktywizowanie grupy wyborców

protestu, którzy czują się ignorowani przez główne partie systemowe. Eksperci przypominają, że historia tego regionu zna już przypadki spektakularnych zwycięstw kandydatów niezależnych, co – w połączeniu z nieprzewidywalnością wyborów uzupełniających – daje Hutchowi cień szansy na mandat.

Mimo niewinnienia w głośnym procesie przed Special Criminal Court postać Hutcha nadal budzi skrajne emocje – od silnego poparcia lokalnej społeczności po zdecydowany sprzeciw. Sam zainteresowany unika kontrowersyjnych komentarzy na temat swojej przeszłości i dawnych współpracowników, skupiając się na budowie wizerunku kandydata antysystemowego.

Odszkodowanie za pobyt w toalecie

Wakacyjna podróż pewnej rodziny z hrabstwa Kildare przybrała nieoczekiwany obrót na lotnisku w Dublinie, gdy zwykła wizyta w toalecie zamieniła się w niemal godzinną pułapkę. Owen Nolan wraz z trójką małych dzieci został uwięziony w kabinie na 50 minut, tuż przed planowanym wylotem do Hiszpanii. Podczas gdy linia lotnicza wzywała pasażerów na pokład, rodzina walczyła z zablokowanym zamkiem; finał wymagał interwencji straży pożarnej i siłowego wyważenia drzwi.

Choć po czasie sytuacja może wydawać się zabawną anegdotą, dla ojca i dzieci w wieku od dwóch do dziewięciu lat była to skrajnie stresująca przeszkoda, która ostatecznie znalazła finał w sądzie cywilnym. Sędzia James O'Donohoe, po zapoznaniu się z przebiegiem zdarzeń, przyznał rodzinie odszkodowanie za poniesione straty moralne i stres.



Brakuje mieszkań HAP

Najnowszy raport Simon Communities „Locked Out of the Market” maluje dramatyczny obraz irlandzkiego rynku najmu dla osób korzystających z dopłat Housing Assistance Payment (HAP). Z przeprowadzonej w grudniu analizy wynika, że w 16 badanych regionach nie znaleziono ani jednej nieruchomości dostępnej w ramach standardowych limitów programu. Zaledwie 31 ofert (3% rynku) mieściło się w tzw. stawkach uznaniowych, przy czym aż 27 z nich znajdowało się wyłącznie w Dublinie.

Sytuacja pogłębia się z powodu ogromnych dysproporcji regionalnych i niewystarczającej waloryzacji stawek dopłat względem rosnących czynszów. Choć ogólna liczba ofert na rynku wzrosła o 12% w porównaniu z jesienią 2025 roku, wciąż jest o jedną czwartą

niższa niż rok wcześniej. Problem potęguje fakt, że aż 72% wszystkich dostępnych mieszkań koncentruje się w Dublinie, podczas gdy w mniejszych miastach, takich jak Portlaoise czy Sligo, wybór ogranicza się do pojedynczych lokali.

Jako jedno z doraźnych rozwiązań eksperci wskazują konieczność ukrócenia monopolu wynajmu krótkoterminowego, szczególnie w regionach turystycznych i na zachodzie kraju. Według raportu egzekwowanie przepisów mogłoby przywrócić tysiące lokali na rynek długoterminowy. Bez takich działań – i bez podniesienia limitów HAP – system przestaje pełnić swoją funkcję, spychając najuboższych najemców na margines i pogłębiając kryzys bezdomności w całej Irlandii.



Muzułmanie zaczynają się obawiać

Irlandia mierzy się w ostatnich miesiącach z niepokojącym wzrostem napięć społecznych po ataku na meczet w Dooradoyle w hrabstwie Limerick. Sprawca, używając substancji łatwopalnej, wywołał pożar, który doprowadził do poważnych zniszczeń budynku. Choć dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej nikt nie odniósł obrażeń, zdarzenie wywołało falę strachu i niepewności wśród lokalnej społeczności muzułmańskiej, stając się symbolem narastającej w kraju islamofobii.

Reakcja na akt wandalizmu była natychmiastowa i stanowcza – zarówno ze strony liderów religijnych, jak i państwowych. Przewodniczący Rady Muzułmańskiej, shejk dr Umar Al-Qadri, nazwał atak uderzeniem w fundamenty pokoju, apelując do rządu o objęcie szczególną ochroną wszystkich miejsc kultu religijnego w Irlandii. Głosy solidarności popłynęły również od biskupa katolickiego Brendana Leahy'ego oraz wicepremiera Simona Harrisa, który potępił zbrodnię i zapowiedział surowe ukaranie winnych, podkreślając, że takie czyny nie reprezentują postaw większości mieszkańców kraju.

Wydarzenia w Limerick stawiają Irlandię przed trudnym testem zachowania pluralistycznych wartości, na których budowała swoją reputację przez lata. Eksperci i komentatorzy ostrzegają, że pojedyncze akty wrogości mogą prowadzić do trwałej polaryzacji społeczeństwa, jeśli nie spotkają się z jednoznacznym sprzeciwem obywateli i instytucji.



The Neverending Story

Przyszłość lotniska w Dublinie stała się pod znakiem zapytania po opinii rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE, która otwiera drogę do drastycznego ograniczenia liczby lotów. Według rzecznika irlandzki Urząd Lotnictwa (IAA) ma prawo redukować liczbę dostępnych slotów (startów i lądowań), aby wymusić przestrzeganie administracyjnego limitu 32 milionów pasażerów rocznie. To cios dla władz portu i linii lotniczych, ponieważ w ubiegłym roku lotnisko obsłużyło już 36,4 miliona osób, wyraźnie przekraczając normy wynikające z pozwoleń planistycznych.

Opinia ta uderza bezpośrednio w argumentację gigantów takich jak Ryanair i Aer Lingus, którzy zaskarżyli próby ograniczenia ruchu do Sądu Najwyższego. Przewoźnicy twierdzili, że limit pasażerski nie jest barierą techniczną, a jedynie urzędniczym zapisem, który nie powinien naruszać ich „historycznych praw” do slotów. Rzecznik generalny Manuela Camposa Sáncheza-Bordony uznał jednak, że ograniczenia prawne są tak samo wiążące jak fizyczna

przepustowość pasów startowych, a linie lotnicze nie posiadają slotów na własność – mają jedynie czasowe upoważnienie do korzystania z infrastruktury.

Choć opinia rzecznika nie jest wiążąca, zazwyczaj zapowiada ostateczny wyrok Trybunału. To stawia rząd Irlandii w trudnej sytuacji i – aby uniknąć paraliżu komunikacyjnego oraz strat ekonomicznych – władze rozpoczęły już proces legislacyjny, który ma doprowadzić do zniesienia limitu 32 milionów pasażerów jeszcze przed końcem 2026 roku.



MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK - BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig



BOGDAN FERĘC

Jedwab, stal i interesy. Europa między Pekinem a Waszyngtonem



Nowy Jedwabny Szlak, nazywany również Lądowym Jedwabnym Szlakiem, to projekt, który w teorii brzmi jak echo starożytności, lecz w praktyce przypomina gigantyczne przedsięwzięcie geopolityczno-handlowej inżynierii w skali globalnej. To nie tylko infrastruktura, ale przede wszystkim wizja świata, w którym towary, kapitał, technologie i wpływy polityczne przemieszczają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Warto podkreślić, że jest to projekt długoterminowy – obliczony na dekady, a nie na kadencje rządów czy cykle wyborcze.

Oficjalnie znany jako *One Belt One Road* lub *Belt and Road Initiative*, powstał jako próba odtworzenia dawnych szlaków handlowych łączących Wschód z Zachodem. W praktyce jest to próba stworzenia nowego krwioobiegu światowej gospodarki, w którym Chiny pełnią rolę serca pompującego inwestycje, kredyty, technologie oraz dostarczającego infrastrukturę. Sama idea nie jest nowa – starożytny Jedwabny Szlak przez stulecia łączył Europę z Indiami, Persją i Chinami, przenosząc jedwab, przyprawy i porcelanę, ale też idee, religie oraz technologie. Stracił znaczenie dopiero wtedy, gdy Europejczycy odkryli morskie drogi do Azji, które okazały się tańsze, szybsze i bezpieczniejsze – przynajmniej przez pewien czas.

Powrót do idei połączeń lądowych nastąpił w XIX wieku, gdy Rosja, budując Kolej Transsyberyjską, stworzyła pierwszy nowoczesny kręgosłup transportowy Eurazji. W XX wieku pojawiły się kontenery, a w Małaszewiczach zaczęto przeładowywać towary między torami o różnej szerokości. Logistyka zaczęła wyprzedzać politykę, aż w 2013 roku Pekin postanowił nadać temu wszystkiemu nową skalę. *Belt and Road Initiative* miała być czymś więcej niż projektem transportowym – miała stać się architekturą nowego ładu gospodarczego.

Główna trasa lądowa prowadzi z Chin przez Azję Centralną, dalej przez Rosję, następnie przez Białoruś, Polskę i docelowo do Europy Zachodniej. Kluczowym miejscem na mapie stały się Małaszewicze – brama do Unii Europejskiej. Kolejnym przystankiem i węzłem rozdzielającym towary do innych państw są okolice Łodzi. Małaszewicze pełnią funkcję podstawową – to tam odbywają się kontrole celne, fitosanitarne i weterynaryjne. Tam też kończy się jeden system gospodarczy, a zaczyna drugi. To miejsce symboliczne – granica nie tylko torów, lecz także wizji świata.

I tu pojawia się pytanie, którego Europa coraz częściej unika: czy w sensie czysto gospodarczym, logistycznym i infrastrukturalnym nie jest jej dziś bliżej do krajów leżących na trasie Nowego Jedwabnego Szlaku niż do Stanów Zjednoczonych? Geografia nie kłamie – jest szczerą, a jeszcze wyraźniej pokazuje to

ekonomia kosztów. Towary z Chin docierają do Europy koleją w około dwa tygodnie, statkiem – w około miesiąc. Czas podróży skraca się więc o połowę. Odpowiednie zestawienia składów pozwalają również obniżyć koszty transportu i zminimalizować ryzyko morskie. Transport lotniczy pozostaje najszybszy, lecz jednocześnie najdroższy. Kolej staje się więc kompromisem między ceną a czasem.

Stany Zjednoczone są dla Europy partnerem strategicznym, militarnym i politycznym, lecz geograficznie oddziela je ocean. A ta „wielka woda” w logistyce zawsze oznacza koszty i ryzyko. Problem polega na tym, że Waszyngton zdaje się postrzegać przyszłość globalnej gospodarki jako system oparty na własnej dominacji technologicznej, finansowej i militarnej. Wizja spójna i z amerykańskiego punktu widzenia racjonalna. Jednak w tej koncepcji coraz mniej miejsca pozostaje dla klasycznych bloków gospodarczych jako równorzędnych partnerów – w tym dla Unii Europejskiej.

Stany Zjednoczone chcą utrzymać prymat, lecz czasem zapominają, że lider bez sojuszników staje się samotnym hegemonem, a ten bez stabilnego zaplecza ekonomicznego bywa kruchy.

Unia Europejska przez lata korzystała z dostępu do amerykańskiego rynku i niskich lub zerowych taryf celnych. Eksport rósł, nadwyżki handlowe się utrwały. Europa jednak często reagowała zbyt wolno na sygnały zza oceanu, że bilans wymiany powinien wyglądać inaczej. Administracja Donalda Trumpa już w pierwszej kadencji postawiła sprawę

jasno. Poziom wymiany handlowej uznano za niekorzystny, a w drugiej kadencji zamiast kolejnych ostrzeżeń wprowadzono cła. Można dyskutować o metodach – wojny handlowe rzadko kończą się elegancko – lecz sama diagnoza nie była całkowicie pozbawiona podstaw.

Wiele problemów między Brukselą a Waszyngtonem można było uregulować poprzez negocjacje sektorowe czy nowe porozumienia technologiczne. Biały Dom uznał jednak, że Unia miała wystarczająco dużo czasu na rozmowy. Bruksela z kolei sprawiała wrażenie zaskoczonej, choć w polityce międzynarodowej nagłe zwroty rzadko są rzeczywistością – zwykle poprzedzają je działania zakulisowe.

Europa nie zawsze właściwie odczytywała sygnały z Waszyngtonu. Przez lata dominowało przekonanie, że partnerstwo transatlantyckie jest trwałe i niezależne od koniunktury gospodarczej. Tymczasem Unia koncentrowała się na regulacjach, rozbudowie aparatu prawnego i wprowadzaniu kolejnych norm środowiskowych czy technologicznych. Rosły koszty produkcji, a współpraca handlowa zaczęła napotykać bariery. Jednocześnie Europa inwestowała w wizję świata zarządzanego przez ponadnarodowe regulacje, co budziło sprzeciw zarówno wśród Republikanów, jak i części Demokratów.

W tym samym czasie Chiny proponowały rozwiązanie prostsze w formie: infrastrukturę, kredyty, koleje, porty i drogi. Nowy Jedwabny Szlak nie opiera się na ideologii, lecz na światłowodach, torach i terminalach

kontenerowych. I tą drogą dochodzimy do Polski.

Polska ma w projekcie unikalne położenie – jest naturalną bramą lądową do Unii Europejskiej. Pekin przez lata sygnalizował zainteresowanie ulokowaniem głównego europejskiego węzła w Polsce, szczególnie w rejonie Łodzi. Logistycznie miało to sens: centralne położenie, rozbudowana sieć kolejowa, bliskość niemieckiego rynku. Polskie władze odrzuciły jednak wiele propozycji, powołując się na kwestie bezpieczeństwa czy obawy przed nadmiernym uzależnieniem gospodarczym. Z perspektywy czysto ekonomicznej decyzje te pozostają co najmniej dyskusyjne.

Chiny nie porzuciły jednak idei współpracy. Równocześnie w Europie pojawiają się sygnały o możliwości bardziej selektywnego, kontrolowanego otwarcia na Pekin. W Warszawie wciąż jednak nie widać wyraźnej woli rozszerzenia uczestnictwa w projekcie. Polska pozostaje ważnym punktem logistycznym, lecz nie strategicznym centrum – a to mogła być zmarnowana szansa.

Nowy Jedwabny Szlak nie jest projektem altruistycznym – to narzędzie budowania wpływów. W polityce międzynarodowej rzadko działa się z potrzeby serca. Europa od dawna stoi między dwoma modelami świata: dominacją technologiczno-financeową USA oraz infrastrukturalną integracją Eurazji pod przewodnictwem Chin.

Unia próbuje być trzecim biegunem. Zapomina jednak, że taki biegun wymaga nie tylko wartości i regulacji, lecz także surowców, przemysłu, kontroli nad szlakami handlowymi i kapitału.

Nowy Jedwabny Szlak przypomina, że gospodarka XXI wieku nie będzie opierać się wyłącznie na usługach i aplikacjach. Nadal kluczowe pozostaną stal, energia, półprzewodniki i logistyka. Kontener bywa ważniejszy niż dyrektywa.

Europa może współpracować z Chinami, zachowując sojusz z USA, lecz wymaga to chłodnej kalkulacji i odwagi politycznej. Stany Zjednoczone potrzebują Europy jako partnera technologicznego i militarnego. Europa potrzebuje USA jako gwaranta bezpieczeństwa. Jednocześnie, aby uniknąć gospodarczej stagnacji, potrzebuje dostępu do rynków i infrastruktury Eurazji.

Nowy Jedwabny Szlak nie jest już tylko projektem transportowym. To test zdolności Europy do strategicznego myślenia o własnej przyszłości.

Szlaki handlowe od wieków budują potęgę – lecz potęgi powstają tam, gdzie nie tylko obserwuje się przepływ towarów, ale się nim zarządza. Europa stoi dziś na rozdrożu przypominającym węzeł kontynentalnych autostrad. Jedna droga prowadzi przez Atlantyk, druga przez Eurazję, trzecia ku Afryce.

Pytanie nie brzmi już, którą wybrać, lecz czy Europa ma odwagę poruszać się wszystkimi jednocześnie. ♦



ZWROT PODATKU

Rozliczamy podatek od ręki!

**Skorzystaj z 15-letniego
doświadczenia naszego biura!**

- Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki? Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku.
- Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście Summary of Employment.
- Na początku roku pracownicy otrzymają z Revenue Summary of Employment - podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku..

DUBLIN: 016 12 06 20
CORK: 021 42 48 760
firma113@gmail.com

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz!**

www.dmksiegowosc.eu

Wielkanocne Palmy 2026 – tradycja znów połączy Polonię w Dublinie

Ubiegłoroczna edycja warsztatów wielkanocnych „Palmy w Dublinie” pokazała, jak bardzo potrzebujemy takich spotkań. W 2025 roku przy jednym, wielkim stole swoje palmy wykonało blisko 200 osób. Były bibułowe kwiaty, bukszpan, suszone trawy, rozmowy, śmiech i znajomości, które trwają do dziś.

To wydarzenie nie było zwykłymi warsztatami rękodzielniczymi. Stało się przestrzenią budowania wspólnoty i pozostawiło w pamięci uczestników wyjątkową, niemal magiczną atmosferę. Nic więc dziwnego, że organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję.

W tym roku Warsztaty Palm Wielkanocnych odbędą się **28 marca 2026 roku w godzinach 12:30–17:30** w harcówce 87 Polskiego Szczepu Harcerzy w Dublinie (Eircode: D24 DF82), naprzeciwko polskiej szkoły Altogether.

Gdy tradycja wychodzi poza cztery ściany

Pomysłodawczynią wydarzenia jest Paulina Borkowska, która od lat pielęgnowała tradycję wspólnego przygotowywania palm w gronie znajomych. W 2025 roku postanowiła jednak zrobić krok dalej – i okazało się, że wiele osób czekało na taki impuls.

Do współpracy szybko dołączyły różne środowiska i instytucje, m.in. Polska Biblioteka w Dublinie „Bibлары”, Polskie Korpusy Pożoju, wspólnoty kościelne, Kancelaria Murray Flynn LLP oraz Paweł K. Kosiński, który za dbał o oprawę fotograficzną wydarzenia.

Aktywnie włączyło się również środowisko harcerskie, udostępniając harcówkę i wspierając logistykę przedsięwzięcia. Wspólnoty katolickie pomogły w promocji. Współdziałanie różnych środowisk sprawiło, że wydarzenie nabrało rozmachu i wyjątkowego charakteru.

To nie były tylko warsztaty. To był moment spotkania – jako społeczność.

Tradycja, która integruje

Tworzenie palmy wielkanocnej w polskiej kulturze symbolizuje odradzające się życie i nadzieję. W Dublinie stało się również symbolem integracji.

Przy stołach spotkali się ludzie w różnym wieku i z różnych środowisk. Dzieci uczyły się skręcać kwiaty z bibuły, dorośli wspominali rodzinne strony. Powstawały palmy klasyczne, inspirowane regionalnymi tradycjami, ale też nowoczesne – z osobistymi akcentami.

Jak powiedziała jedna z uczestniczek:
– „Jesteśmy na obcej ziemi, ale dzięki takim chwilom czujemy się jak w domu.”

2026 – większa przestrzeń, większe możliwości

Tegoroczna edycja odbędzie się w większej harcówce, co pozwoli komfortowo przygotować stanowiska warsztatowe i przyjąć jeszcze więcej uczestników. Organizatorzy spodziewają się dużego zainteresowania.

Wydarzenie ma charakter otwarty – każdy może przyjść, usiąść przy wspólnym stole



i stworzyć własną palmę. Na uczestników czeka również kiermasz, darmowy poczęstunek, muzyka na żywo oraz atrakcje dla dzieci, m.in. malowanie twarzy, wielkanocny królik i losowanie książek oraz upominków.

To rodzinne spotkanie dla wszystkich – także dla tych, którzy po prostu chcą przyjść, posłuchać muzyki i pobyć wśród ludzi.

Dołącz do nas

Organizatorzy podkreślają, że inicjatywa powstaje dzięki zaangażowaniu społeczności i są otwarci na współpracę.

Osoby prywatne, firmy i organizacje, które chciałyby wesprzeć wydarzenie rzeczowo lub organizacyjnie, mogą kontaktować się z Pauliną poprzez grupę „Palmy w Dublinie” na Facebooku. Szczególnie potrzebne są naturalne materiały: suszone kwiaty, gałązki oraz elementy dekoracyjne do tworzenia palm.

– „Chcemy, aby każdy mógł wrócić do domu z własnoręcznie wykonaną palmą. Dlatego tak ważne jest wspólne zaangażowanie” – mówią organizatorzy.

28 marca 2026 roku Dublin ponownie wypełni się kolorami, zapachem suszonych ziół i rozmowami przy wspólnym stole.

Przyjdź i stań się częścią tej dobrej energii, którą razem tworzymy. ♦

opracowanie: BeRa.Info.pl

zdjęcia: Paweł K. Kosiński – photo4u.ie



Kabaret Młodych Panów

Kabaret Młodych Panów świętuje 20-lecie działalności! Z tej okazji przygotowali dla Was zupełnie nowy, premierowy program **Z ŻARTAMI NIE MA ŻARTÓW**.

To wyjątkowe widowisko, które jest zarówno hołdem dla dotychczasowej drogi artystycznej, jak i zaproszeniem do wspólnego świętowania jubileuszu.

Czekają na Was powroty ulubionych postaci, pożegnania z tymi, które na zawsze zapisały się w historii kabaretu oraz zupeł-

nie nowe skecze pełne inteligentnego humoru, satyry i celnych obserwacji codzienności.

Kabaret Młodych Panów udowadnia, że z humorem naprawdę nie ma żartów!

13/03 Galway - Black Box - Wstęp 16+

14/03 Dublin - Teatr Helix - Wstęp 16+

15/03 Belfast - Mandela Hall - Wstęp 18+

Bilety: www.koncerty.ie

Robert Korólczyk Stand-up

Robert Korólczyk – lider Kabaretu Młodych Panów, twórca tekstów kabaretowych od lat bawiący miliony Polaków jako „Góral”, „Górnik Andrzej” i wiele innych postaci. Jego monolog z dużą dawką ironii i dystansu do otaczającej rzeczywistości podbił serca widzów! Potrafi naśladować i parodiować. Sprawnie naśladuje gwary, choć prawdziwie zna tylko gwara śląską. Mówi w każdym języku, choć zna tylko jeden. Jego głos jest na tyle charakterystyczny, iż publiczność często poznaje go nie tylko po twarzy, ale właśnie po głosie. W trakcie występu przeistacza się z postaci w postaci, pokazując tym samym swój fantastyczny repertuar różnych charakterów. Od dwóch lat obecny na antenie radia RMF FM, a na stałe w TVP i Telewizji Polsat. Współprowadzący ostatnią „Sylwestrową Moc Przebojów 2015/2016” w Polsce.



Cork 05/06 City Limits Comedy Club

Waterford 06/06 Garter Lane

Limerick 07/06 Dolans Upstairs

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

„Supelkowo” dla dzieci 8–12 lat

PRACOWNIA TWÓRCZOŚCI I NATURALNEJ EKSPRESJI DZIECIĘCEJ

Plastyka • Haft • Makrama • Szydełko • Tkactwo – kreatywne umiejętności od podstaw. Nauka tradycyjnych technik w nowoczesnym, twórczym wydaniu. Stworzymy mięciutkie dzieła – krok po kroku. „Od supelka do arcydzieła!”

DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY

w ŚRODY 16:30–17:45

WSTĘP € 10
zapisy: Paula 0892248369

ZAJĘCIA PROWADZI - PAULA DEPTA, EDUKATORKA POLONIJNA, TRENERKA SENSORYKI I MONTESSORI, DEKORATORKA WNĘTRZ, RĘKODZIELNICZKA

PRACOWNIA TWÓRCZOŚCI I NATURALNEJ EKSPRESJI DZIECIĘCEJ

Sztukarnia

DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY

Kreatywne arcydziełania plastyczne dla dzieci w wieku 5-7 lat

W ŚRODY GODZ. 17:45–19:00

ZAPISY OBOWIĄZKOWE: 0892248369

WSTĘP € 10

PROWADZĄCA - PAULA DEPTA, EDUKATORKA POLONIJNA, TRENERKA SENSORYKI I MONTESSORI, RĘKODZIELNICZKA, DEKORATORKA WNĘTRZ.

POLONIA NOW

WSTĘP WOLNY

PRZY DOMOWYM STOLE HERBACIANE SPOTKANIA

ROZMOWY O TYM, JAK WSPÓLNIE TWORZYĆ NASZ DOM

W KAŻDY PIĄTEK 18:00–20:00

DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY
NAD SKLEPEM POLONEZ

SZKOŁA LIDERSTWA

Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r.

Legenda polskiego rocka powraca na scenę!

Zespół Perfect, od ponad 45 lat na scenie, zaprasza na wyjątkową trasę koncertową: Perfect & Łukasz Drapała – „Kochaj mnie. 45 lat na świecie.” To będzie niezwykła podróż przez dekady muzyki, emocji i pokoleń wychowanych na ponadczasowych hitach.

Na scenie razem z Perfectem pojawi się nowy wokalista – Łukasz Drapała, którego charyzma, rockowy głos i energia nadają klasycznym utworom świeże, ale wierne oryginałowi brzmienie. Podczas koncertów usłyszycie największe przeboje, które na zawsze zapisały się w historii polskiego rocka – m.in. „Nie płacz Ewka”, „Autobiografia”, „Kołysanka dla nieznajomej”, „Ale wkoło jest

wesoło”, „Niepokonani”, „Wszystko ma swój czas” – oraz nowe kompozycje, otwierające kolejny rozdział w historii zespołu.

To będzie hołd dla przeszłości, ale też śmiały krok w przyszłość.

Perfect z Łukaszem Drapałą to nowa energia, zespół po raz kolejny udowodni, że jego muzyka nie starzeje się a dojrzewa razem z fanami.

25/04 Belfast Mandela Hall

26/04 Dublin The Academy

Wstęp 18+

Bilety: www.koncerty.ie



perfect
& ŁUKASZ DRAPAŁA

25.04.2026 BELFAST
MANDELA HALL
DRZWI: 18:00
START: 19:00

26.04.2026 DUBLIN
THE ACADEMY
DRZWI: 18:00
START: 19:00

ORGANIZATORZY: ZENITH MUSIC koncerty.ie

Bilety dostępne na **koncerty.ie**



SZACHY KLUB

Dom Polski Doughiska Galway
nad sklepem Polonez
wstęp WOLNY

KAŻDY PONIEDZIAŁEK / GODZ. 17:00
OPIEKUN MAREK FIJAŁKOWSKI

POLONIA NOW

DOM POLSKI Come2gether
m. Nowe Brzocho Szachy

SZKOŁA LIDERSTWA

Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r.

DR MISIO wystąpi w Cork

Dr MISIO, to męska załoga pod wodzą Arka Jakubika – jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów oraz scenarzysty, reżysera związanego z ambitnymi projektami filmowymi na kulturalnej mapie Polski, znanego min. ze świetnych ról dramatycznych w filmach Wojtka Smarzowskiego („Wesele”, „Dom zły”).

Dr Misio gra ostrego rock & rolla bez przebaczenia. Solidne brzmienie, ciężkie riffy, znakomite, mądre teksty Krzysztofa Wargi oraz Marcina Świetlickiego i brak muzycznego kompromisu sprawiają, że to nowa i oryginalna propozycja nie tylko dla fanów rocka ale przede wszystkim ludzi poszukujących w sztuce intelektualnych wrażeń i refleksji, otwartych na formę i nie stroniących od wspólnej, niemalże rytualnej zabawy.

Zespół ma na swoim koncie dwie płyty pt: „Młodzi” i „Pogo”, których producentem muzycznym jest Olaf Deriglasoff, a najbardziej charakterystycznymi utworami są: „Mentolowe papierosy”, „Dziewczyny”, „Młodzi”, „Hipster”, „Pogo” czy „Mr. H...”.

Wiosną 2017 r. ukazała się trzecia płyta pt. „Zmartwychwstaniemy”, której producentem jest Kuba Galiński znany z produkcji płyt dla: HEY, Ani Dąbrowskiej czy Ani Rusowicz. Trzecią płytę promował utwór pt. „Pismo” do którego teledysk zrobił Wojtek Smarzowski. Utwór ten był grany w większości polskich rozgłośni radiowych a teledysk do tego utworu ma ponad 2 mln wyświetleń na YouTube.

W roku 2020 Zespół Dr Misio nagrał swoją czwartą płytę pt. „Strach XXI wieku”, której producentem ponownie był Kuba Galiński. Premiera płyty odbyła się w październiku 2020 r. a promowały ją single i teledyski do utworów pt. „Chcesz się bać”, którego reżyserem jest Piotr Domański, „Strach XXI wieku” w reżyserii Wojtka Smarzowskiego.



rzowskiego czy „Siedemnastolatki” w reżyserii Oskara Kaszyńskiego.

W listopadzie 2023 r. zespół Dr Misio wydaje swoją najnowszą, piątą płytę pt. „Chory na Polskę”. Teledysk do tytułowego utworu promującego płytę zrealizował Piotr Domański. A od 05.10.2023 r. można oglądać kolejny teledysk promujący płytę do utworu pt. „Wielkie żarcie”, którego reżyserem jest Wojtek Smarzowski.

Sobota, 6.06.2026

The Crane Lane Theater CORK
godz: 20:00

Bilety: www.bilety.ng24.ie

CZYTELNIA

Revolterium

Autor: Gromek Bernard

1848 rok, dwa lata po krwawym powstaniu krakowskim. Miasto znów zaczyna płonąć gniewem, a w mrocznych zaułkach polityczny ferment miesza się z plotką o zaginionym skarbie.

Gdy w grę wchodzi pieniądze, wielu wyciąga po nie ręce.

Maks Krom mógłby sobie za nie kupić spokój. Ten bezwzględny zabijaka, wtrącony do więzienia za udział w rewolucji właśnie wychodzi na wolność. Nie zamierza umierać za idee, w które przestał już wierzyć. Niestety jego dawny przyjaciel, hrabia Hipolit Zdański, ma inny plan – szykuje kolejne revolterium.

Kiedy na ulicach szepty przechodzą w buntownicze krzyki, pora na nowe układy. W tych niespokojnych czasach byle złodziej lub rzeźnik może zostać przywódcą ludu. Każdy, nawet pyskata baronówna, prowadzi tu swoją własną rewoltę. Czy prawdziwa walka o władzę rozegra się w wawelskich komnatach, czy w buduarze tajemniczej Madame?

Kto okaże się przyjacielem, a kto wbije nóż w plecy?

Ile zbrodni trzeba popełnić, by przeżyć?

I czy stawką w tej grze będzie wolność, fortuna czy miłość?

Autor łączy awanturniczy rozmach, klimat Peaky Blinders i tarantinowską intrygę, by stworzyć historię, która pulsuje napięciem i dramatyzmem, a jednocześnie ukazuje brutalną historyczną prawdę. To opowieść o lojalności i cienkiej granicy między honorem a zbrodnią.

Doktórka od familołów

Autor: Majcher Magdalena

Nowa mocna powieść Magdaleny Majcher inspirowana bohaterską postawą wyjątkowej lekarki i prawdziwą historią „śląskiego Czarnobyla”.

Opowieść o silnej i niezłomnej lekarce, która odważnie stanęła po stronie najsłabszych, choć mogły ją za to spotkać nieprzewidziane represje. Jedną z najpopularniejszych polskich autorek przedstawia prawdziwą historię Jolanty Wadowskiej-Król, „śląskiego Czarnobyla” i „znikających dzieci”.

Lata siedemdziesiąte, Szopienice – dzielnica Katowic. Do lokalnej przychodni pediatrycznej trafia kolejne niemowlę z niedokrwistością. Dzieci tu są mniejsze, gorzej rozwinięte od swoich rówieśników, a rejonowa szkoła specjalna pęka w szwach. Panuje powszechna opinia, że przyczyną są zaniechania opiekunów i zły status materialny rodzin mieszkających w okolicznych familołach. Doktor Jolanta Wadowska-Król po rozmowie z cenioną profesorem pediatrii zaczyna jednak podejrzewać, że prawda leży gdzie indziej. Troska o dzieci nie daje jej spokoju. Postanawia na własną rękę przeprowadzić dodatkowe badania. Ich wyniki są zatrważające. Lekarka nie wie jeszcze, że otworzyła puszkę Pandory, a to, co odkryła, na pewno nie spodoba się władzom PRL.

„Powiedzieć, że doktor Jolanta Wadowska-Król była po prostu dobrą lekarką, to jak nic nie powiedzieć o tej pięknej i ważnej postaci. Za ratowanie zdrowia i życia dzieci dotkniętych ołowicą zapłaciła najwyższą cenę – zabrano jej badania i skazano ją na zapomnienie. Nie pierwszy raz medycyna przegrywa z ideologią. Na szczęście Magdalena Majcher przywołała tę historię. Bardzo serdecznie polecam!”

Opowiedz im o bitwach, królach i słoniach

Autor: Enard Mathias



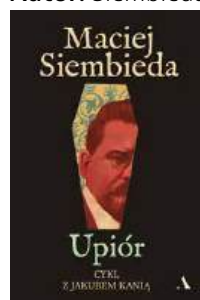
Opowieść o spotkaniu Zachodu ze Wschodem, sztuki z polityką, o ludzkich aspiracjach i pragnieniach.

Konstantynopol, 1506 rok. Michał Anioł przybywa na dwór sułtana, by zaprojektować dla niego most. Po tym, jak projekt jego wielkiego rywala, Leonarda da Vinci został odrzucony, władca oferuje artyście ogromne wynagrodzenie i obietnicę nieśmiertelności. Michał Anioł – po chwili wahania – wyjeżdża z Rzymu i wybiera się w podróż na Wschód, uwiedziony wizją stworzenia opus magnum i możliwością przewyższenia sztuki Leonarda.

W trakcie pobytu w Imperium Osmańskim wielki rzeźbiarz zanurza się w lokalnej kulturze i ląduje w samym sercu politycznych intryg, próbując przy tym powołać do życia swe największe dzieło.

Upiór

Autor: Siembieda Maciej



Mroczna pasja może zawładnąć nawet największymi umysłami.

Początek XX wieku. Władysław Reymont, wybitny pisarz i zarazem spirytystę, dręczy obsesja – paniczny lęk przed pogrzebaniem żywcem.

Ponad sto lat później ekskluzywny Dom Pogrzebowy Kopczyńskich staje się ofiarą ponurego skandalu: w trumnie, w której powinny spoczywać zwłoki znanego polityka, znajduje się zupełnie inne ciało...

Czy to możliwe, że dom pogrzebowy z nienaganną, budowaną przez dwadzieścia lat reputacją, mógł sobie pozwolić na taką pomyłkę? A jeśli nie, komu zależało na zamianie zwłok?

Kłopoty rodzinnej firmy zwracają uwagę towarzystwa ubezpieczeniowego Hathor, w którym Kopczyńscy mieli wykupioną lukratywną polisę. Sprawa wymaga szczegółowego dochodzenia. Tylko gdzie zniknął najlepszy śledczy Hathoru, były prokurator IPN Jakub Kania?

Mroczny świat biznesu pogrzebowego, tajemnice, które zmarli zabrali ze sobą do grobu i obsesja związana z postacią polskiego noblisty Władysława Reymonta.

Maciej Siembieda mistrzowsko wplata prawdziwe wydarzenia w porywającą, sensacyjną intrygę i wydarzenia, jak wielki wpływ na życie człowieka może mieć jedna książka. ♦

ABC EduLibrary Cork

Kompletujemy i udostępniamy literaturę w języku polskim. Posiadamy bogaty zbiór literatury pięknej – obyczajowej, przygodowej i historycznej; biografie i pamiętniki. Księgozbiór literatury popularno-naukowej zawiera takie działy jak: filozofia, psychologia i pedagogika; sztuka, historia, geografia, medycyna, hobby-zainteresowania, gospodarstwo domowe. Posiadamy także książki z dziedziny uzależnień, terapii i rozwoju osobistego.

Nasz księgozbiór liczy:

- ponad 15 000 książek,
- 2 000 pozycji w zbiorach audiowizualnych,
- ponad 250 gier planszowych i edukacyjnych,
- wiele antyków (książek wydanych do 1950 roku) i archiwaliów.

Literatura dla dzieci i młodzieży, pogrupowana jest w działach: bajki i wierszyki, książki dla najmłodszych oraz literatura dla młodzieży.

Na miejscu korzystać można z księgozbioru podręcznego, w którym wydodrębnione zostały encyklopedie i słowniki, albumy oraz niektóre wydawnictwa dotyczące Polski.

Godziny otwarcia

Biblioteka jest otwarta od 11:00 do 16:00 w każdą środę, piątek i sobotę, oraz w trzecią niedzielę miesiąca.

ABC EduLibrary,
Green Gate Business Centre,
52A Gould Street,
Cork, T12 Y65D

www.abcedulibrary.ie



Sudoku

Rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krątek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

W rozwiązaniu prosimy podać, jakie cyfry powinny się znaleźć w narożnikach diagramu.

SUDOKU 13

	6			9		2	5	
3	8		1		5	7		9
4		5	6					
9	1			3			4	6
		3				1		
2	4			8			9	7
				8	4			1
8			3	4		7	5	
	5			2		3		

SUDOKU 14

	2			7		4		
3			4		2	6		9
				3		2	1	
7		2		3		5		6
	4						1	
5		1		4		2		8
2	9		8					
4		3	1		9		6	5
		8		5		9	7	

HOROSKOP NA MARZEC 2026

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

 **Miłość:** Iskra może przerodzić się w ogień. Single mają szansę na ekscytującą znajomość, a w związkach – więcej namietności. Uważaj tylko na impulsywne słowa. **Praca:** Czas działania. Nowe projekty, rozmowy o awansie lub dodatkowe obowiązki pokażą, na co Cię stać. **Zdrowie:** Dużo energii, ale pamiętaj o regeneracji – organizm też potrzebuje pauzy.

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

 **Miłość:** Stabilizacja i poczucie bezpieczeństwa. W stałych relacjach – rozmowy o przyszłości. Single mogą poznać kogoś przez pracę. **Praca:** Dobry moment na uporządkowanie finansów i planowanie większych wydatków. **Zdro-**

wie: Zadbaj o kręgosłup i więcej ruchu – nawet spacery zrobią różnicę.

Bliznieta (21 maja – 20 czerwca)

Miłość: Flirt i lekkość. Ktoś może Cię pozytywnie zaskoczyć. W związkach – więcej rozmów, mniej domysłów. **Praca:** Dużo kontaktów i nowych informacji. Uważaj na rozproszenie. **Zdrowie:** Zadbaj o sen – Twój umysł pracuje na wysokich obrotach.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

 **Miłość:** Emocjonalny miesiąc. Możesz zateśnić za bliskością i czułością. Dla niektórych – powrót dawnego uczucia. **Praca:** Stabilnie, ale możesz czuć niedosyt. Warto pomyśleć o rozwoju lub kursie. **Zdrowie:** Więcej

odpoczynku i kontaktu z naturą poprawia nastrój.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

Miłość: Chcesz być w centrum uwagi – i będziesz 😊. Możliwe romantyczne gesty i miłe niespodzianki.

Praca: Twoje pomysły zostaną zauważone. To dobry czas na pokazanie talentów.

Zdrowie: Energia dobra, ale unikaj przemęczenia.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

Miłość: Analizujesz za dużo. Spróbuj zaufać emocjom zamiast je kontrolować. **Praca:** Skupienie przyniesie konkretne efekty. Możliwa pochwała od przełożonego. **Zdrowie:** Zadbaj o dietę i regularność posiłków.

Waga (23 września – 22 października)

 **Miłość:** Harmonia wraca. Dla singli – ciekawa znajomość przez wspólnych znajomych. **Praca:** Współpraca będzie kluczem do sukcesu. Nie działaj w pojedynkę. **Zdrowie:** Uwaga na spadki energii – suplementacja i ruch wskazane.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

Miłość: Intensywnie i namiętnie. Możliwe zazdrości lub silne emocje – trzymaj je w ryzach. **Praca:** Czas strategicznych decyzji. Zaufaj intuicji. **Zdrowie:** Warto rozładować napięcie – sport lub aktywność fizyczna pomoga.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

 **Miłość:** Potrzeba wolności, ale i bliskości. Ważne rozmowy o granicach w relacji. **Praca:** Nowe możliwości, być może związane z podróżą lub nauką. **Zdrowie:** Uważaj na drobne kontuzje – nie przeceniaj sił.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

Myś: Mniej chłodnej kalkulacji, więcej serca. Partner doceni Twoje zaangażowanie. **Praca:** Stabilny rozwój i konkretne efekty pracy. Możliwy dodatkowy dochód. **Zdrowie:** Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

 **Miłość:** Niespodziewane spotkanie może namieszać w Twoim życiu uczuciowym. **Praca:** Kreatywność będzie Twoim atutem. Warto zgłosić własny pomysł. **Zdrowie:** Uwaga na stres – znajdź czas na wyszczenie.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

✧ Miłość: Romantycznie i sentymentalnie. Marzec sprzyja wyznaniom i budowaniu bliskości. **Praca:** Intuicja podpowie Ci dobre rozwiązania – słuchaj jej. **Zdrowie:** Zadbaj o odporność i unikaj przemęczenia.

Uśmiechnij się :)

Podczas kłótni, żona żeby do żywego dopieć
mężowi, mówi:

- Jak umrzesz, natychmiast wyjdę za mąż!
- A co mnie obchodzi nieszczęście obcego człowieka?!

– Doktorze, nie jestem w stanie zaspokoić żony 😊

- Powinien pan zrobić to, co ja.
- To znaczy?
- Zarabiać sto tysięcy rocznie.

– Jak się nazywa koza wysmarowana klejem?
– Glukoza.

☺

- Co to znaczy jak ktoś znajdzie 4 podkowy?
- To znaczy, że gdzieś w pobliżu koń lata boso.

ORGANIZACJA RELIGIJNA	WYPIEK WIEL-KANOCNY	15	KILKORO SAN ZAPRZEZO-NYCH W KONIE PORA ROKU	6	CRISTIANO ... - PIĘKARZ PORTUGALSKI	W DAL CIECZ LABO-RATORYJNA	14	CZKIELET GŁOWY KRĘGOWCA	1	KOLANOWA PODAGRA; WY-RAZ Z LITER: A,A,G,G,N,O,R	POKRYWA STÓŁ KUCHENNY	USZTYWIA WŁOSY	W BRZDŹU: GRA ZAKOŃCZO-NA OBLICZENIEM PUNKTÓW	LEŻY NA POŁCE SKLEPOWEJ	NASZ RODAK	MIESZKANIEC GÓR	3
17	JEDNOSTKA SIŁY WYBU-CHU ŁADUNKU JĄDROWEGO	4					PSZENICA ALBO ŻYTO			BÓL W OBRĘBIE NERWU	7		8	PAŃSTWO W AFRYCE			
							CZĘŚĆ WAGI						13	IMIĘ REWO-LUCJONISTKI KOSTRZEWY			
OGRZEWA POKÓJ	OSAD NA ŚWIECY SAMO CHODOWEJ	SUROWIEC NA OBRĄCZKI ŚLUBNE	SĘNNY PRZED LATY BOKSER POLSKI	PARYSKI RZEZIMIE-SZEK		ZBIÓR MAP	IMIĘ CASILLASA, DAWNEGO BRAMKARZA HISZPAŃSKIE-GO	TYTUŁOWA NIEWOLNICA Z BRAZYLJSKIE-GO SERIALU	PRZESADNA EMOCJONAL-NOŚĆ WYPowiedzi	20	MIARA POWIERZCHNI GRUNTÓW W USA		IMIĘ REWO-LUCJONISTKI KOSTRZEWY	NIEMODNY TRUNEK	RZUCANA W GRACH PLAN-SZOWYCH	SĘNNY PRZED LATY PIĘKARZ ARGENTYN-SKI	KAPITAN W POWIEŚĆ JULIUSZA VERNE'A
BRŒŦ SZERMIERCZA							PRZEPIŁYWA PRZEZ SZAMOTUŁY						METAL ALBO WYSPA FILIPIŃSKA		SZYBKI KOŦ	BYŁA KOLONIA BRITYJSKA W AZJI	
ODGŁOŚ CHORĄGWI	GRANA PRZEZ AKTORA	19				KOCHAŁA FIŁONA		PŁASKI TEREN	HISZPAŃSKI SAMOCHÓD								
		2					12		MIĘSCIE WYSTĘPÓW PIOSENKARZY	16							
OTYŁOŚĆ	POJEMNIK NA ŚMIECI						DAWNY TRENER POLSKICH KOLARZY						IMIĘ PIŚARKI BLIXEN				
					ROZGŁOŚ	POCZĄTEK RANKA			SAMOCHÓD Z B. NRD								
PRZESUWA-NIE SIĘ CZĘŚCI MASZYN	".... DO MĘDOŚCI" MICKIEWICZA	ŚLAD PO GAŁĘZI W DESCE	KRÓL W UTWORZE JARRY'EGO			WAŚKI PAS GŁĘBY ODCINANY	ODKŁADANY PRZEZ PŁUG W CZASIE ORKI	WITKA	TALON NA COŚ DOBREGO		DOWCIP, KAWAŁ		PREZENT, UPOMINEK			NIEBEZ-PIECZNY W RZECIE	HISZPAŃSK ANNA
											BUDOWANIE				10		
DĄBROWA	MIESZKANIEC JAKUĆCI	5						SSAK ŻYJĄCY W LEŚNYCH BAGNISKACH						DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE			18
						MAŁA PORCJA FIZYCZNA				9	TRUCIZNA INDIAN						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Kapelan wybaczył napastnikowi

Brutalny atak na kapelana wojskowego Paula Murphy'ego, który wstrząsnął Galway w sierpniu 2024 roku, znalazł finał w sądzie oraz podczas uroczystej ceremonii wojskowej. Sprawca – 16-letni wówczas migrant, który wielokrotnie ugodził duchownego nożem przed bramą koszar Renmore – został skazany na 10 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa. Poruszającym akcentem procesu była postawa ofiary: ks. Murphy publicznie wybaczył napastnikowi, wyrażając nadzieję na jego wewnętrzną przemianę, co odbiło się szerokim echem w irlandzkim społeczeństwie.

Dramatyczne wydarzenia stały się również okazją do uhonorowania bohaterstwa żołnierzy, których błyskawiczna reakcja uratowała życie kapelanowi. Szeregową Ciara Shanahan,

kapral Daniel Padden oraz szeregowy Dylan Geraghty – który obezwładnił napastnika po oddaniu strzałów ostrzegawczych – otrzymali Medale za Wybitną Służbę z rąk generała Rossy Mulcahy'ego. Podczas uroczystości z udziałem minister sprawiedliwości Helen McEntee podkreślono, że profesjonalizm i odwaga wykazane przez jednostkę An Chéad Chathlán Coisithe są fundamentem zaufania społecznego do armii.

Cała sprawa, choć rozpoczęła się od aktu niezrozumiałej przemocy, zakończyła się mocnym przesłaniem o sile przebaczenia oraz wartościach żołnierskiej służby. Dla lokalnej społeczności w Galway finał ten stanowi domknięcie bolesnego rozdziału, w którym sprawiedliwość karna spotkała się z lekcją ludzkiej dojrzałości i odpowiedzialności.

Lek na odchudzanie z Athlone

Gigant farmaceutyczny Novo Nordisk ogłosił plany rozbudowy swojego zakładu w Athlone, co może mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości hrabstwa Westmeath. Inwestycja ma na celu uruchomienie produkcji niezwykle popularnego leku odchudzającego Wegovy, z przeznaczeniem na rynki poza Stanami Zjednoczonymi. Decyzja zapada w strategicznym momencie, gdy firma stara się odzyskać dominację w wyścigu z konkurencją, w tym z koncernem Eli Lilly, po jednym z najbardziej spektakularnych debiutów rynkowych w historii branży.

Nowe plany inwestycyjne niosą nadzieję na stabilizację po okresie niepewności, w którym irlandzki oddział musiał mierzyć się z redukcją etatów i globalną restrukturyzacją firmy. Choć jeszcze niedawno koncern wycofywał się z budowy fabryki pod Dublinem, obecna koncentracja na ośrodku w Athlone potwierdza determinację Novo Nordisk w wykorzystaniu irlandzkiego potencjału farmaceutycznego. Firma – pod wodzą nowej dyrektorki generalnej Dilek Dogan Gurluk – planuje nie tylko produkcję leków, ale również szeroką współpracę w ramach strategii „Zdrowsza Irlandia”, skupiając się na walce z otyłością jako chorobą przewlekłą.

Dla irlandzkiej gospodarki to kolejny dowód na nieślabnącą atrakcyjność kraju jako globalnego hubu medycznego, co przekłada się na rekordowe wpływy z podatków korporacyjnych. Mimo międzynarodowych zawiro-



wań i zapowiedzi ceł ze strony USA sektor farmaceutyczny na Zielonej Wyspie wydaje się odporny na wstrząsy. Sukces inwestycji w Athlone może stać się fundamentem długoterminowego zaangażowania Duńczyków w regionie, przekształcając lokalny zakład w jeden z ważniejszych punktów na mapie globalnej dystrybucji nowoczesnych terapii.

Klasztor zmieni się w mieszkanie

Historyczny teren klasztoru Chrystusa Króla w Cork, który niszczał od lat, zyska nowe i niezwykle ważne przeznaczenie. Radni miejscy niemal jednogłośnie zatwierdzili plan przekształcenia dawnych zabudowań przy Evergreen Road w nowoczesne schronisko dla ofiar przemocy domowej. Inwestycja realizowana przez organizację Good Shepherd Cork zakłada renowację istniejącego budynku z lat 30. XX wieku oraz budowę dwóch nowych, czteropiętrowych bloków. W sumie powstaną 52 mieszkania, które staną się bezpiecznym azylem dla kobiet i dzieci w sytuacjach kryzysowych.

Projekt jest kluczową odpowiedzią na dramatyczny deficyt miejsc noclegowych w Cork, gdzie obecnie dostępne są jedynie nieliczne łóżka w wyspecjalizowanych pla-

cówkach. Radni podkreślali podczas sesji, że ofiary przemocy zbyt często trafiają do ogólnych ośrodków dla osób w kryzysie bezdomności, które nie są w stanie zapewnić im niezbędnej opieki i wsparcia.

Symboliczne wykorzystanie dawnych murów klasztornych – niegdyś służących kontemplacji, a teraz stających się fundamentem nowego życia – zostało entuzjastycznie przyjęte przez władze. Inwestycja stanowi kamień milowy w polityce społecznej miasta, adresując problem przez lata spychany na margines. Dzięki współpracy samorządu z sektorem pozarządowym Evergreen Road przestanie być pustostanem, a stanie się żywym dowodem na to, że historyczna architektura może służyć najbardziej potrzebującym członkom współczesnego społeczeństwa.

Dublin bez samochodów

Dublin przygotowuje się do jednej z największych rewolucji urbanistycznych ostatnich lat – projektu „Grow College Green”. Plan o wartości 80 milionów euro zakłada całkowite usunięcie ruchu kołowego z serca stolicy i stworzenie rozległego ciągu pieszego łączącego Trinity College ze skrzyżowaniem George's Street i Dame Street. Inwestycja, której start zaplanowano na koniec przyszłego roku, ma zostać sfinalizowana do 2029 roku, przekształcając jedną z najbardziej zatłoczonych arterii miasta w zieloną i bezpieczną przestrzeń publiczną.

Zmiany wymuszają gigantyczną reorganizację komunikacji miejskiej, ponieważ obecnie przez ten obszar przejeżdża dziennie około 1800 autobusów. Projekt przewiduje przekierowanie większości linii, pozostawiając jedynie korytarz dla tramwajów, taksówek i wybranych połączeń w stronę Nassau Street. W zamian mieszkańcy i turyści otrzymają szerokie deptaki, trasy rowerowe oraz nowoczesne nasadzenia drzew odpornych na zmiany klimatu. Władze miasta, w tym Lord Mayor Ray McAdam, podkreślają, że College Green przestanie być wyłącznie węzłem komunikacyjnym, a stanie się „salonem miejskim” – miejscem spotkań, odpoczynku i wydarzeń kulturalnych.



Mimo ambitnych wizji zrównoważonego rozwoju projekt budzi kontrowersje związane z wypychaniem samochodów z centrum i wpływem na płynność ruchu w dzielnicach ościennych. Rada Miasta zapewnia jednak, że koncepcja jest wynikiem 18-miesięcznych konsultacji społecznych, podczas których zebrano tysiące opinii. Obecnie trwa kolejna runda zbierania uwag, która zakończy się 11 marca, dając mieszkańcom ostatnią szansę na wpływ na ostateczny kształt tej historycznej zmiany w tkance Dublina.

Czy zmieni się taryfikator kar?

Irlandzki rząd zapowiada zdecydowane kroki w celu zaostrzenia kar za najcięższe przestępstwa, ze szczególnym uwzględnieniem posiadania i rozpowszechniania materiałów przedstawiających wykorzystywanie seksualne dzieci. Wicepremier Simon Harris określił obecną praktykę orzeczniczą jako niewystarczającą, wskazując na zbyt dużą liczbę wyroków w zawieszeniu lub rażąco krótkich kar więzienia za czyny, które nazwał „odrażającymi i zwyradniającymi”.

Kluczowym elementem nadchodzącej reformy ma być całkowite oddzielenie decyzji sądów od problemów logistycznych państwa. Władze podkreślają, że chroniczne przepełnienie irlandzkich więzień nigdy nie powinno wpływać na sędziów podejmujących decyzje o wymiarze kary lub przyznaniu kaucji. Rząd planuje działania równoległe: z jednej strony zaostrzenie przepisów i wytycznych dla sądów, z drugiej – radykalne zwiększenie po-

jemności zakładów karnych, która od lat nie nadąża za wzrostem demograficznym kraju.

Deбата ta wyznacza nowy kierunek w irlandzkiej polityce bezpieczeństwa, gdzie priorytetem staje się realna egzekucja kar, a nie tylko ich formalna surowość. Choć konkretne projekty ustaw są jeszcze w przygotowaniu, komunikat płynący z gabinetu sugeruje koniec ery pobłażliwości wobec sprawców przestępstw przeciwko nieletnim.



Wyburzyć dobre domy

Kontrowersyjna sprawa 52 niedokończonych domów w Ballypadeen w Cashel wywołała burzliwą dyskusję o sensie niszczenia gotowych zasobów w obliczu krajowego kryzysu mieszkaniowego. Rada Hrabstwa Tipperary planuje przeznaczyć 400 000 euro na wyburzenie solidnych, betonowych budynków, które powstały na początku XXI wieku jako część nigdy nieukończonego kompleksu hotelowego. Choć domy mają dachy, okna i instalacje, władze lokalne argumentują, że ich pierwotne przeznaczenie turystyczne oraz brak odpowiedniego uzbrojenia terenu uniemożliwiają przekształcenie ich w stałe miejsca zamieszkania.

Przeciwko tej decyzji ostro protestuje poseł Mattie McGrath, który określił plan rozbiórki mianem „szaleństwa” i „wstydu”. Parlamentarysta podkreśla, że w samym Tipperary na mieszkanie czeka 3600 rodzin,

a osiedle w Ballypadeen to gotowe konstrukcje z trzema sypialniami, które po niewielkim remoncie mogłyby służyć jako lokale socjalne lub prywatne.

Strona rządowa, reprezentowana przez ministra Franka Feighana, podtrzymuje jednak stanowisko o konieczności rozbiórki. Według ministerstwa budynki nigdy nie były projektowane do stałego użytku, a ich prywatny status prawny oraz obecny stan techniczny uniemożliwiają przymusowy wykup pod cele socjalne. Sprawa pozostaje w zawieszeniu, a minister zapowiedział przekazanie wniosku o ponowną wizję lokalną ministrowi mieszkalnictwa. Tymczasem opinia publiczna pyta, czy biurokracja i krótkowzroczność nie wygrały tym razem ze zdrowym rozsądkiem i palącą potrzebą zapewnienia dachu nad głową obywatelom.

Nowe zasady najmu w Irlandii od 1 marca 2026

Irlandzki rząd ogłosił istotne zmiany w przepisach dotyczących prywatnego rynku najmu. Nowe regulacje obejmą wyłącznie umowy zawarte od 1 marca 2026 roku i wejdą w życie po formalnym przyjęciu ustawy Residential Tenancies (Miscellaneous Provisions) Bill 2026. Dotychczasowe umowy nie będą objęte zmianami.

Limity podwyżek czynszu

Podwyżki czynszu nadal będą ograniczone – maksymalnie do poziomu inflacji lub 2% rocznie (w zależności od tego, która wartość jest niższa).

Od marca 2026 inflacja będzie liczona według wskaźnika CPI (Consumer Price Index).

Wyjątek stanowią nowo wybudowane mieszkania oraz nowe akademiki (z pozwoleniem na budowę od 10 czerwca 2025 r.). W ich przypadku nie będzie obowiązywał limit 2% – czynsz będzie mógł wzrastać zgodnie z poziomem inflacji.

Ustalanie nowego czynszu

W określonych sytuacjach – np. gdy najemca dobrowolnie wyprowadzi się lub zakończy się 6-letni okres najmu – właściciel będzie mógł ustalić czynsz na poziomie rynkowym.

Nowa stawka będzie musiała zostać uzasadniona na podstawie oficjalnego rejestru czynszów prowadzonego przez RTB (Residential Tenancies Board). Właściciel będzie zobowiązany wskazać porównywalne nieruchomości z tej samej okolicy. Nadużycia będą podlegały sankcjom.

Wprowadzono też ochronę przed tzw. „eksmisjami bez winy najemcy” – właściciel nie będzie mógł podnosić czynszu po wypowiedzeniu umowy z przyczyn niezależnych od lokatora.

Większa ochrona najemców

Nowe umowy będą zawierane na tzw. minimalny okres 6 lat. Po pół roku najmu (bez wypowiedzenia) najemca automatycznie uzyska prawo do pozostania w lokalu przez 6 lat. Po tym czasie umowa będzie odnawiana na kolejne 6-letnie okresy.

Najemca nadal będzie mógł wypowiedzieć umowę w dowolnym momencie, z zachowaniem odpowiedniego okresu wypowiedzenia.



Kiedy właściciel może zakończyć najem?

Nowe przepisy rozróżniają „małych” i „dużych” właścicieli:

- Duży właściciel – posiada 4 lub więcej umów najmu (lub jest spółką).
- Mały właściciel – posiada maksymalnie 3 umowy.

Duży właściciel będzie mógł wypowiedzieć umowę jedynie w ściśle określonych sytuacjach, np. gdy najemca nie płaci czynszu lub lokal przestaje spełniać jego potrzeby.

Nie będą mogli wypowiedzieć umowy z powodu sprzedaży mieszkania, remontu czy chęci zamieszkania w nim.

Małym właścicielom pozostawiono więcej możliwości – m.in. w przypadku trudnej sytuacji życiowej, konieczności zamieszkania w lokalu przez właściciela lub członka najbliższej rodziny. W niektórych przypad-

kach wymagane będzie złożenie oficjalnego oświadczenia.

Dodatkowe zmiany

Możliwość wysyłania wypowiedzi drogą elektroniczną (np. e-mailem).

Obowiązek udostępnienia mieszkania do oględzin w przypadku sprzedaży (po wcześniejszym ustaleniu terminu).

Utworzenie publicznego rejestru czynszów RTB.

Obowiązek przekazywania dodatkowych danych o nieruchomości przy rejestracji (np. powierzchnia, liczba miejsc noclegowych, BER).

Zmiany mają na celu zwiększenie stabilności rynku najmu oraz ochronę lokatorów, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi dla właścicieli nieruchomości. Szczegółowe informacje opublikuje Departament Mieszkalnictwa po wejściu ustawy w życie. ♦

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić,

żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać

pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCZA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

TOMASZ
WŁOSOK

VANESSA
ALEKSANDER

AGNIESZKA
GROCHOWSKA

ŁUKASZ
SIMLAT

JAN
FRYCZ

GRAŻYNA
SZAPOŁOWSKA

JANUSZ
CHABIOR



Creative
Europe
MEDIA

KRÓL DOPALACZY

CHCESZ WIĘCEJ?

W IRLANDZKICH KINACH W MARCU
WWW.POLSKIEKINO.IE

Czy wiecie, że...



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

Rok temu w marcowym wydaniu miesięcznika „MIR” opublikowano artykuł (mojego autorstwa) pt. „W marcu jak w garncu”. Była to historia największej i najszerzej ulicy Dublina...

Podobno historie lubią się powtarzać. Proponuję więc ponownie zamieszać – choć trochę – w tym „garncu historii”. I od razu uprzedzam: nie chodzi tu o kulinaria. Choć kuchnia Zielonej Wyspy może nie jest szczególnie wyrafinowana ani szeroko znana na świecie, to który z wypiarzy za nią nie przepada? „Irish (Guinness) Stew” czy „Dublin Coddle” to przecież prawdziwe **niebo w gębie!**

Przedstawiam kilka ciekawostek. A żeby było jeszcze ciekawiej – zdradzę sekret: **możecie je czytać w dowolnej kolejności.**

Dubliński park trędowatych (!)

Kapryśna irlandzka wiosna w pełni. Pogoda raczej nie rozpieszcza – bywa chłodno i deszczowo. Mimo to warto wybrać się do jednego z dublińskich parków. Zieleni w stolicy zdecydowanie nie brakuje.

Jednym z najbardziej znanych i lubianych miejsc jest **St. Stephen's Green** – prawdziwa oaza w centrum miasta. Swoją nazwę zawdzięcza kościołowi św. Stefana oraz przykościelnemu szpitalowi dla trędowatych, które funkcjonowały tu w średniowieczu. W 1664



roku teren przekształcono w park, z którego korzystamy do dziś.

Co ciekawe, miejsce to pełniło także funkcję... dublińskiego pęgiersza. W Dublinie nigdy nie było rynku głównego, więc egzekucje wykonywano właśnie przy wejściu do parku – aż do XVIII wieku.

Jedną z najbardziej znanych postaci straconych w St. Stephen's Green była **Darkey Kelly**. Spalono ją na stosie jako czarownicę. Mieszkała przy Fishamble Street, gdzie prowadziła – według różnych wersji – dom publiczny. Najbardziej sensacyjna z nich głosi, że miała mordować swoich klientów. Ostatecznie jednak na stosie spłonęła za rzekome czary.

Park ma powierzchnię 22 akrów. Rośnie tu ponad 750 drzew, a na jego terenie znajduje się około 15 pomników. Jednym z ciekawszych jest **The Three Fates** – rzeźba trzech bogiń losu, dar rządu niemieckiego dla Irlandii w podziękowaniu za Operację Shamrock.

W jej ramach ponad tysiąc niemieckich sierot po II wojnie światowej znalazło dom w irlandzkich rodzinach.

W parku znajduje się również tzw. „ogród dla niewidomych” z intensywnie pachnącymi roślinami oraz tabliczkami w alfabecie Braille'a. Jest też mostek nad kaczą sadzawką – żartobliwie nazywany O'Connell Bridge.

Nie zdradzę wszystkiego... Mam jednak nadzieję, że choć trochę zainteresowałem Was tym miejscem i sami zechcecie je odwiedzić. Naprawdę warto.

Głodne drzewo w dublinie

Na Szmaragdowej Wyspie pogoda zmienia się w mgnieniu oka – a wraz z nią nasze plany spacerowe.

Na terenie **King's Inns** (przy południowej bramie Constitution Hill) znajduje się



tzw. „głodne drzewo”. To platan (Platanus × hispanica), gatunek powszechnie sadzony w Dublinie w XIX wieku. Drzewo ma około 80–120 lat, 21 metrów wysokości i ponad 3 metry obwodu.

Posadzono je obok żeliwnej ławki z początku XIX wieku. Z biegiem lat drzewo rosnęło, aż... dosłownie „objęło” ławkę. Dziś wygląda, jakby ją pożerało – stąd nazwa i popularność wśród turystów.

Drzewo zostało wpisane na listę „Tree Council of Ireland” jako jedno z drzew dziedzictwa. Co ciekawe, kilka lat temu rozważano jego wycięcie, aby uratować historyczną ławkę. Na szczęście zwyciężył zdrowy rozsądek – i dziś możemy podziwiać tę irlandzką osobliwość.

MROCNIA TURYSTYKA

Turystyka również podlega modom. Coraz częściej podróżnicy odwiedzają miejsca historyczne, opuszczone, nawiedzone lub znane z filmów.

Jednym z trendów jest **Dark Tourism** – „mroczna turystyka”, czyli odwiedzanie miejsc związanych z tragediami i trudną historią.

National Geographic opublikował listę dziesięciu najbardziej niezwykłych więzień świata. Obok Alcatraz i Tower of London znalazły się m.in. Tuol Sleng w Kambodży, Zamek Elmina w Ghanie czy San Pedro w Boliwii. Wspomniano także warszawski Pawiak.

Na liście znalazło się również **Kilmainham Gaol** w Dublinie – dawne brytyjskie więzienie działające w latach 1796–1924. To miejsce kluczowe dla historii walki o niepodległość Irlandii. Dziś mieści się tu muzeum, a jego wnętrza przyciągają filmowców. Kręcono tu sceny do takich filmów jak „W imię ojca”, „Michael Collins”, „Święci z Bostonu” czy „Wiatr buszu” w jęz. francuskim (Złota Palma w Cannes).

Kolejny raz Dublin udowadnia, że potrafi łączyć historię z nowoczesnymi trendami turystycznymi.

Tradycyjnie – **BUZIAKI, DUBLINIAKI!** ♦

www.facebook.com/ShamekWDublinie

Sprzeciw wobec farmy wiatrowej

Mieszkańcy hrabstwa Offaly podjęli zdecydowaną walkę z projektem budowy jedynastu potężnych turbin wiatrowych, które swoją wysokością mają przewyższać dublińską iglicę Spire o blisko 60 metrów. Spór koncentruje się wokół malowniczych terenów w pobliżu torfowisk Sharavogue i miejscowości Rath Beg, gdzie planowana inwestycja uderza w kultywowany od pokoleń rolniczy charakter regionu. Choć inwestor oferuje wysokie rekompensaty finansowe osobom mieszkającym w bezpośrednim sąsiedztwie wiatraków, lokalna społeczność pozostaje nieugięta, argumentując, że żadne pieniądze nie zrekompensują trwałej degradacji unikatowego krajobrazu, rozciągającego się aż po góry Slieve Bloom.

Konflikt wykracza poza kwestie estetyczne czy finansowe, stając się symbolem walki o lokalną tożsamość i prawo do decydowania o własnej przestrzeni życiowej. Dla mieszkańców podmokłe pola i rozległe panoramy sięgające hrabstw Tipperary i Galway są elementem dziedzictwa przyrodniczego, które-



go nie chcą poświęcać w imię transformacji energetycznej. Sytuacja w Offaly odzwierciedla jednak szerszy problem w całej Irlandii, gdzie globalne cele dotyczące OZE zderzają się z bardzo konkretnymi lokalnymi kosztami społecznymi – hałasem czy drastyczną zmianą widoku z okien domów.

Ostateczny wynik tego starcia pozostaje niepewny: technologia i ogólnie plany klimatyczne napotykały opór oparty na historii miejsca i emocjonalnej więzi z ziemią.

Ceny regulowane

Rosnąca inflacja w sektorze spożywczym, która w ostatnich tygodniach osiągnęła poziom 6,82%, wywołała w Irlandii nową debatę o roli państwa w kontrolowaniu cen żywności. Tempo wzrostu cen produktów na półkach jest obecnie niemal dwukrotnie wyższe od ogólnej inflacji, co skłoniło Stowarzyszenie Konsumentów do wezwania rządu do natychmiastowego wzmocnienia uprawnień Regulatora Rolnictwa i Żywności. Choć minister Martin Heydon podpisał już przepisy pozwalające na przymusowe pozyskiwanie danych o marżach od gigantów handlowych, mają one wejść w życie dopiero pod koniec 2026 roku – termin ten jest powszechnie krytykowany jako zbyt odległy w obliczu obecnego kryzysu.

Głównym punktem sporu jest zjawisko „greedflation”, czyli podejrzenie, że firmy sztucznie zawyżają ceny w celu maksymalizacji zysków, niezależnie od realnych kosztów produkcji. Nowe kompetencje mają pozwolić regulatorowi na wgląd w poufne dane finansowe, księgowe oraz marżę zysku w całym

łańcuchu dostaw – od rolnika po wielkie sieci supermarketów, takie jak Dunnes Stores czy Tesco. Eksperci wskazują, że bez silniejszych narzędzi kontrolnych „państwowy nadzorca” pozostaje bezzębny, a przejrzystość cenowa – fundament uczciwego handlu – jest fikcją. Przyspieszenie nadania tych uprawnień mogłoby ukroić spekulacje i przywrócić równowagę w relacjach biznesowych, jednak rząd broni obecnego harmonogramu, argumentując potrzebą przygotowania procedur prawnych.



polskiekoncerty.eu

ZENITH
MUSIC

Robert KORÓLCZYK

ONE MAN SHOW



ALBERT
PRODUCTION
Ofcjalny Managmenet
www.albert-art.pl

5.06

CORK

Cork City Limits

6.06

WATERFORD

Garter Lane

7.06

LIMERICK

Dolans Upstairs

bilety na koncerty.ie

Najważniejsze wiadomości ze Świata



Prezydent Donald Trump wygłosił przemówienie o stanie państwa

Stany Zjednoczone

 Prezydent Donald Trump wygłosił przemówienie o stanie państwa (*State of the Union*), przygotowując grunt pod kluczowe wybory w listopadzie 2026 roku i strategię GOP przed połową kadencji Kongresu. Jednocześnie wygłosił traktat New START ograniczający broń jądrową z Rosją, co budzi obawy o nową fazę wyścigu zbrojeń.

Nigeria

 W północnej Nigerii napady bojowników Boko Haram na wioski w stanie Kwara spowodowały co najmniej 162 ofiary, podkreślając, że bezpieczeństwo wewnętrzne pozostaje poważnym wyzwaniem dla kraju.

Japonia

 W Japonii rządząca LDP uzyskała **dwóch trzecich mandatów w Izbie Reprezentantów** w wy-

borach powszechnych – to historyczny wynik, który ułatwia premierowi realizację planów reform i budżetu. Kraj kontynuuje też wydobywanie bogatych w metale ziem rzadkich z dna morskiego, co ma wzmocnić niezależność technologiczną.

Kostaryka

 W Kostaryce odbyły się wybory prezydenckie – **Laura Fernández Delgado** została wybrana prezydentem, a jej partia zdobyła większość w Zgromadzeniu Ustawodawczym, co otwiera nową erę polityczną po latach przesilen społecznych.

Bangladesz

 Bangladesz przeprowadził wybory parlamentarne i referendum konstytucyjne – po obaleniu rządzącej dynastii politycznej, **BNP z superwiększością wygrało wybory**, a referendum przyjęto, co może oznaczać duże zmiany ustrojowe.



W Japonii rządząca LDP uzyskała dwóch trzecich mandatów w Izbie Reprezentantów



Włochy były gospodarzem Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2026 w Mediolanie i Cortinie

Włochy (i Zimowe Igrzyska)

 Włochy były gospodarzem **Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2026 w Mediolanie i Cortinie**, które przyciągnęły uwagę świata sportu i zwiększyły znaczenie kraju w sezonie zimowym. Przeprowadzenie tego globalnego wydarzenia jest jedną z największych imprez sportowych roku.

Słowenia

 Prezydent Słowenii wyznaczył **termin wyborów parlamentarnych na 22 marca 2026** – wybory te mają kluczowe znaczenie dla przyszłej konfiguracji władzy i polityki wewnętrznej kraju.

Australia

 W australijskiej polityce – reforma kierownictwa Partii Liberalnej zakończyła się zwycięstwem **Angusa Taylora**, co może mieć wpływ na

strategię rządową przed kolejnymi głosowaniami. Kraj przeżył też protesty pro-Palestyna i kontrdemonstracje, pokazując rosnące napięcia społeczne.

Pakistan

 W stolicy Pakistanu doszło do **zamachu samobójczego w meczcie w Islamabadzie**, w którym zginęło co najmniej 31 osób i setki zostały rannych, co zwiększyło obawy o stabilność w kraju w regionie pełnym napięć.

Niemcy / Europa (geopolityka)

  W Monachium odbyła się **Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa** – światowi liderzy debatowali o zmianie porządku globalnego i konieczności redefinicji bezpieczeństwa w obliczu nowej fazy geopolitycznej. Demonstracje w obronie protestów w Iranie zgromadziły setki tysięcy uczestników w centrum Monachium.



Bangladesz przeprowadził wybory parlamentarne i referendum konstytucyjne. Na zdjęciu Jatiyo Sangshad Bhaban, siedziba Zgromadzenia Narodowego Bangladeszu

Będą vouchery na naprawę



Irlandzki rząd zamierza wprowadzić ogólnokrajowy program voucherów na naprawę sprzętu elektronicznego. Jeśli koszt reperacji spadnie, więcej osób zdecyduje się oddać sprzęt do serwisu zamiast kupować nowy.

Plan ma dotyczyć elektroniki i innych produktów konsumenckich, które często przestają działać po kilku latach użytkowania, a ich naprawa bywa wyceniana niemal na poziomie zakupu nowego urządzenia.

Szczegóły programu, w tym wysokość voucherów oraz zasady przyznawania, są jeszcze dopracowywane. Wiadomo natomiast, że projekt ma być finansowo wspierany z funduszu gospodarki o obiegu zamkniętym, a przy planowaniu rozwiązań urzędnicy sięgają po doświadczenia państw, w których podobne rozwiązania już funkcjonują.

Kongijczyk za pobicie 11-latka z Polski dostał 18 miesięcy w zawieszeniu

Zapadł wyrok w sprawie Kongijczyka, który w pociągu podmiejskim w Irlandii uderzył nastoletniego chłopca, mówiącego po polsku. Mężczyzna przyznał się do winy, a sędzia postanowiła dać mu „jeszcze jedną szansę”. Irlandzkie media zwracają jednak uwagę, że 26-latek ma na swoim koncie 24 wyroki skazujące.

Do zdarzenia doszło 2 lipca 2024 roku na pokładzie pociągu komunikacji podmiejskiej w Dublinie - DART. Kongijczyk Bakuani Diasivi oraz jego partnerka wsiadli do kolejki na stacji Booterstown, a następnie usiedli obok 11-letniego chłopca, jego starszej siostry i ich matki.

Rodzina miała rozmawiać po polsku i się śmiać. W pewnym momencie Diasivi zwrócił się do chłopca, pytając w wulgarny sposób, na co się patrzy i z czego śmieje. W odpowiedzi starsza siostra dziecka miała odpowiedzieć: „Coś z tobą nie tak? On ma dopiero 11 lat”.

Po tych słowach między siostrą chłopca a partnerką mężczyzny doszło do sprzeczki i rękoczynów. Do awantury włączył się także 26-latek, który uderzył 11-latkę pięścią w twarz.

W sprawie interweniowali także inni pasażerowie. Ponadto powiadomiono policję, która zatrzymała mężczyznę na stacji Lansdowne Road.

W trakcie dobrowolnego przesłuchania Bakuani Diasivi przyznał się do uderzenia chłopca i udziału w zdarzeniu. Argumentując swoje zachowanie, 26-latek stwierdził, że 11-latek próbował uderzyć jego partnerkę.

Sprawa miała swój finał w sądzie w Irlandii. Na jaw wyszło wówczas Diasivi w chwili zdarzenia przebywał na zwolnieniu za kaucją. Ponadto odbywał on karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Sędzia Orla Crowe stwierdziła, że „trudno zrozumieć, jak mogło dojść do takiej sytuacji”. Ostatecznie orzekła o winie Diasivi'ego i podkreśliła, że „na szczęście chłopiec nie poniósł poważniejszych obrażeń”.

Jednak po przeanalizowaniu wszystkich faktów i sytuacji osobistej oskarżonego sędzia postanowiła dać mu „jeszcze jedną szansę”.

Z tego powodu wymierzyła mu karę 18 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu „na surowych warunkach”.

Obróńca mężczyzny Oisin Clarke podkreślał w trakcie procesu, że partnerka 26-latka ma wkrótce urodzić, przez co będzie on musiał zostać w domu, aby jej pomagać. Ponadto podkreślał, że mężczyzna pracował na pół etatu i jest „utalentowanym muzykiem”, który podpisał kontrakt z wytwórnią płytową.

Clark zaznaczył, że uderzenie chłopca było „nikczemnym przestępstwem”, ale jego klient „wpadł w furję i pod wpływem impulsu stał się nadopiekuńczy wobec swojej partnerki”. Zaznaczył też, że sprzeczka „toczyła się głównie między dwiema kobietami”.

Adwokat zauważył także, że jego klient nie był wcześniej karany za przemoc i żałuje swoich czynów. Diasivi ponadto zapowiedział wpłacenie do sądu 1000 euro jako dovodu swojej skrupy.



ZWROT PODATKU Rozliczamy podatek od ręki!

**Skorzystaj z 15-letniego
doświadczenia naszego biura!**

- Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki? Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku.
- Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście Summary of Employment.
- Na początku roku pracownicy otrzymają z Revenue Summary of Employment - podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku..

DUBLIN: 016 12 06 20
CORK: 021 42 48 760
firma113@gmail.com

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz!**

www.dmkxiesgowosc.eu

GA1 Certification
LIFTING EQUIPMENT INSPECTION

GA1
SAFETY CHECK

☎ 089 264 2301
@ info@ga1safetycheck.ie
🌐 www.ga1safetycheck.ie

OFERUJEMY:

- Kompleksową inspekcję GA1 zgodną z irlandzkimi wymogami prawnymi;
- Rzetelną ocenę techniczną sprzętu;
- Bezzwłoczną wycenę i elastyczne terminy;
- Gwarancję działania zgodnie z prawem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.

TESTUJEMY:

wózki widłowe, koparki, podnośniki, windy samochodowe, kompresory, sprzęt do pracy na wysokościach, łańcuchy, zawiesia i wiele innych.

NIE CZEKAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI, WYCENĘ USŁUGI PODAJEMY BEZZWŁOCZNIE

perfect

& ŁUKASZ DRAPALA



25.04.2026

BELFAST

MANDELA HALL

DRZWI: 18:00
START: 19:00

26.04.2026

DUBLIN

DRZWI: 18:00
START: 19:00

THE ACADEMY

ORGANIZATORZY:

ZENITH
MUSIC

koncerty.ie

Bilety dostępne na koncerty.ie

Perfect + Łukasz Drapała w Dublinie. Koncert, którego nie warto przegapić!

Legendarny polski rock wraca na scenę

W 2021 roku Grzegorz Markowski ogłosił, że przechodzi na muzyczną emeryturę. Dla wielu – w tym dla mnie – zakończyła się wówczas pewna epoka w polskiej muzyce. Wkrótce w ślad za swoim kultowym wokalistą podążył cały zespół Perfect. Dla fanów polskiego rocka była to wiadomość szokująca – Perfect przez ponad cztery dekady definiował brzmienie rodzimej sceny.

Ale – jak mawiał James Bond ustami Seana Connery'ego – „nigdy nie mów nigdy”.

Legenda nie wytrzymała długo w postanowieniu o milczeniu. Już rok później pojawił się projekt Perfect & Adrenalina, w którym rolę wokalisty objął Piotr Skóra, członek fan-klubu zespołu. Niestety, działalność projektu przerwała śmierć wybitnego perkusisty Piotra Sz kudelskiego. W kolejnych miesiącach grupa przechodziła różne przekształcenia, by latem 2024 roku zaprezentować się jako Perfect Gold. Potem zapadła cisza.

Gdy wydawało się, że rozdział w historii Perfectu został definitywnie zamknięty, 1 kwietnia 2025 roku pojawiła się informacja, która brzmiała jak primaaprilisowy żart: **Perfect + Łukasz Drapała wracają na sceny Polski i Europy**.

Tego dnia Piotr Urbanek i Dariusz Kozakiewicz ogłosili w programie telewizyjnym, że z okazji 45-lecia zespołu Perfect powraca w odświeżonej formule – z Łukaszem Drapałą jako wokalistą.

Data ogłoszenia wywołała początkowo uśmiech niedowierzania, ale – ku radości fanów – informacja okazała się w pełni prawdziwa.

Nowy projekt nosi nazwę **Perfect + Łukasz Drapała**, co nieco przypomina formułę Queen + Adam Lambert. W skład zespołu wchodzi: Dariusz Kozakiewicz (gitara), Piotr Urbanek (perkusja), Jacek Krzaklewski (gitara), Krzysztof Patocki (bas) oraz Łukasz Drapała jako frontman.

Co istotne – projekt ma pełne błogosławieństwo Grzegorza Markowskiego. W planach są nie tylko koncerty, ale także nowy materiał studyjny.

Pierwszy występ w nowym składzie odbył się 18 maja w Ursynowskim Centrum Kultury Alternatywy i niemal natychmiast wyprzedził się do ostatniego miejsca. Symbolicznie nowy rozdział stworzył singiel „Liczba Pi”, łączący charakterystyczne brzmienie Perfectu z energią i świeżą interpretacją Drapały. Utwór stał się muzycznym mostem między historią zespołu a jego przyszłością.

Nowy frontman – nowy rozdział

Łukasz Drapała od 1 kwietnia 2025 roku stoi na czele Perfectu. Nie próbuje być kopią Grzegorza Markowskiego ani głosem coverbandu. Jest artystą świadomym ciężaru historii, który przejął na własne barki.

– Ludzie zaczynają nam wierzyć, że Perfect + Łukasz Drapała to nie jest podróbka. To autentyczni muzycy, którzy chcą grać koncerty. Nie zamierzamy odcinać kuponów – podkreśla Drapała.



Dla niego wejście do Perfectu to spełnienie marzenia. Szerszej publiczności dał się poznać w 13. edycji „The Voice of Poland”, gdzie zajął drugie miejsce. Wcześniej związany był z zespołami Day Tripper, Fat Belly Family i przede wszystkim Chemia, z którą supportował takie gwiazdy jak Metallica czy Guns N' Roses.

W 2016 roku magazyn „Teraz Rock” uznał go za jednego z najlepszych polskich wokalistów rockowych.

Chemia i muzyczna wolność

Drapała przyznaje, że lata w Chemii były dla niego szkołą życia, ale potrzebował większej przestrzeni twórczej.

– Potrzebowałem muzycznej wolności – mówię.

Spotkanie z Dariuszem Kozakiewiczem okazało się zderzeniem doświadczenia z młodzieńczą energią.

– Od pierwszych prób było widać, że między nami jest chemia. To nie jest tylko granie

starych hitów, to tworzenie nowej historii – podkreśla wokalista.

W repertuarze pojawiły się zarówno klasyczne przeboje, jak i mniej znane utwory, np. „Miętowy smak dobrych dni”, który – jak mówi Drapała – szczególnie z nim rezonuje.

Z błogosławieństwem legendy

Grzegorz Markowski dał projektowi swoje wsparcie i jasno zaznaczył, że Drapała ma być sobą.

– Ten zespół nazywa się Perfect + Łukasz Drapała, bo ja nikogo nie udaję – mówi wokalista.

Dariusz Kozakiewicz dodaje:

– Każdy z nas wnosi do projektu historię i doświadczenie. Nowy wokalista wnosi świeżość, ale z szacunkiem do tego, co było.

Zespół pracuje nad nowym materiałem, który – jak zapowiadają muzycy – może ukazać się jesienią.

Koncert w Dublinie – wyjątkowe wydarzenie

Polonia na Szmaragdowej Wyspie będzie świadkiem tego nowego rozdziału.

26 kwietnia 2026 roku w klubie The Academy w Dublinie odbędzie się koncert Perfect + Łukasz Drapała.

To nie tylko sentymentalny powrót do przeszłości. To dowód, że legenda polskiego rocka potrafi odrodzić się z nową energią i świeżym głosem.

Perfect w XXI wieku to muzyka z historią – ale i z przyszłością.

Niech Dublin będzie świadkiem tego, że legenda żyje dalej.

TOMASZ WYBRANOWSKI

**The Academy:
26 kwietnia 2026**

**Bilety:
www.koncerty.ie**

KABARET MŁODYCH PANÓW



Z ŻARTAMI NIE MA ŻARTÓW

13/03 GALWAY BLACK BOX

14/03 DUBLIN THE HELIX

15/03 BELFAST MANDELA HALL

BILETY: WWW.KONCERTY.IE

16+

II Sympozjum Polek w Irlandii

Zapraszamy na II Sympozjum Polek w Irlandii. Wydarzenie skierowane jest do Polek mieszkających za granicą i koncentruje się na tematyce zdrowia psychicznego, dobrostanu, dwujęzyczności, rozwoju osobistego i zawodowego oraz integracji społecznej. W czasie Sympozjum odbędzie się premiera raportu badawczego "Femigracja. Przedsiębiorcze Polski w Irlandii", a także będzie realizowany projekt fotograficzny "Portrety Emigracji". Sympozjum stanowi platformę wymiany doświadczeń pomiędzy specjalistkami, liderkami środowisk polonijnych oraz uczestniczkami aktywnie działającymi w społeczno-ściach emigracyjnych. Swoim patronatem honorowym objął wydarzenie Amasador RP w Dublinie Pan Artur Michalski. Patronatu udzieliło także Muzeum Emigracji w Gdyni.



Od 25 lutego bez ETA nie wjedziesz do Wielkiej Brytanii

Nowy rok przynosi nowe zasady. Choć regulacje dotyczące wjazdu Polaków do Wielkiej Brytanii obowiązują już od kwietnia, warto przypomnieć najważniejsze informacje – bo są to kwestie, które każdy podróżny powinien znać. Kluczowym wymogiem jest posiadanie ETA (Electronic Travel Authorisation), czyli cyfrowego zezwolenia na wjazd. ETA jest ważna przez dwa lata i pozwala na pobyt na terenie Wielkiej Brytanii do sześciu miesięcy. Od 25 lutego zacznie natomiast obowiązywać zasada „No Permission, No Travel”. Oznacza to, że bez ważnej ETA przewoźnik nie wpuści pasażera na pokład samolotu, promu ani pociągu jadącego do Wielkiej Brytanii. Kontrola dokumentów odbywa się już na lotnisku lub w porcie wylotu, a nie – jak dotychczas – dopiero na granicy brytyjskiej. Nowe przepisy dotyczą m.in. Polaków mieszkających w Republice Irlandii, którzy nie posiadają irlandzkiego obywatelstwa, a podróżują do Irlandii Północnej – nawet mimo tego, że na tej granicy nadal nie funkcjonują fizyczne kontrole graniczne. Aby podróżować do Anglii, Szkocji i Walii, wymagane są: paszport oraz ETA (jeśli nie posiadasz statusu osiedlonego w Wielkiej Brytanii).



II Sympozjum Polek w Irlandii

Wzwiernie kobiecej emigracji
Widzieć i być widzianą. Polki w Irlandii. Portrety

22 - 23.05.2026, Trinity College Dublin

Program Sympozjum

Piątek 22.05.2026	Sobota 23.05.2026
8.30 - 9.00 Rejestracja uczestników	8.30 - 9.00 Rejestracja uczestników
9.00 - 9.15 Uroczyste rozpoczęcie Sympozjum	9.00 - 9.10 Rozpoczęcie drugiego dnia sympozjum
9.15 - 9.40 Koncert - Kasia Hłasek z zespołem	BIZNES I WOLONTARIAT
9.50 - 10.30 Premiera raportu badawczego Femigracja. Przedsiębiorcze Polski w Irlandii - dr Kamila Kowalska i dr Rafał Raczynski, Muzeum Emigracji w Gdyni	9.10 - 9.45 Wykład Biznes w pełni - klucz do autentycznego sukcesu na emigracji. Holistyczne podejście do przedsiębiorczości - Kasia Forest
EDUKACJA I ADAPTACJA NA EMIGRACJI	9.45 - 10.45 Panel dyskusyjny Dawać, by zyskać - o znaczeniu wolontariatu w życiu kobiet - Kasia Mikołajczyk
10.40 - 11.25 Wykład w języku polskim i angielskim Na pograniczu dwóch światów: tożsamość kulturowa Polek w Irlandii / Between Two Worlds: The Cultural Identity of Polish Women in Ireland - dr Beata Sokolowska i dr Agnieszka Pędrak	MĘSKI PUNKT WIDZENIA
11.25 - 12.10 Wykład Jak dwujęzyczność wpływa na poczucie tożsamości u dzieci i dorosłych. Wyzwania i sukcesy - Jolanta Oliwiak	11.00 - 12.00 Panel męski Kobieta i mężczyzna w dialogu. Dwie perspektywy, jedno serce - Maja Zahorska i Bartosz Bąk
13.10 - 14.10 Panel dyskusyjny Zdrowie psychiczne kobiet na emigracji w ujęciu psychologicznym, społecznym, medycznym i duchowym - Kasia Forest	PRAWO I EDUKACJA
14.10 - 14.30 Prezentacja projektu Czerłostka konieczna - fundusz zapobiegania przemocy wobec kobiet w ramach Sympozjum Polek w Irlandii - Barbara Ołga, Kasia Mikołajczyk i Barbara Rapala	12.00 - 12.35 Wykład/prezentacja Wpływ znajomości prawa na proces adaptacji i integracji na emigracji - Monika Baranowska Forrest i Agnieszka Siwiera - Corcoran
14.30 - 15.10 Wykład/prezentacja Co wiemy o edukacji seksualnej? Kompleksowo edukacja seksualna, a umiejętności życiowe - dr Aneta Stępień	PORTRETY KOBIET
KULTURA I SZTUKA	13.35 - 14.10 Wykład/prezentacja Matka, Mentorka, Wolontariuszka - kobieca siła w budowaniu ścieżek edukacyjnych na emigracji - Agata Łaszczyńska
15.25 - 16.25 Panel dyskusyjny Praktyka artystyczna na emigracji - dobre strony i wyzwania - Olga Anacka	LITERATURA I SZTUKA
GŁOS MŁODYCH POLEK	14.10 - 15.10 Panel literacki Literatura jako lustro emigrantki: od cienia do światła - Aneta Kubas
16.25 - 16.55 Wykład/prezentacja Dwujęzyczność jako droga do głosu. Między ciszą a ekspresją - Pola Zahorska	15.25 - 16.25 Panel dyskusyjny Tam, gdzie wyraża się Dusza. Podróż przez intuicję, barwę, formę - Vedic Art - Maja Zahorska
WARSZTAT ROZWOJU OSOBISTEGO	PSYCHOLOGIA
17.05 - 18.00 Prezentacja/warsztat Jestem CUDEM (Ciało - Umysł - Dusza - Energia - Miłość) Wzwiernie kobiecej Mocy - Izabela Savage i Anna Błażejczyk	16.25 - 17.00 Wykład/prezentacja Odporność psychiczna i rozwój osobowości jako czynniki zabezpieczające przed wypaleniem osobistym i zawodowym - Aleksandra Hytós - Kiwała
	17.15 - 18.15 Panel dyskusyjny Pokolenia w drodze - Polki, które budowały i budują mosty emigracji - Mariola Mastek i Kasia Mikołajczyk
	18.15 - 19.00 Uroczyste wręczenie nagród i zakończenie Sympozjum

• W czasie Sympozjum można dołączyć do autorskiego projektu fotograficznego Aleksandry Maj „Human Portrait”. Prosimy się niechwyć do fotografii.

• Stępnij także po kwartalnik „Portrety Emigracji”, wydawany przez Sympozjum Polek w Irlandii i poznaj inspirującą historię, które pokazują codzienność emigracyjną, a jej wyzwaniami i sukcesami, jak i historię tych, którzy na emigracji rozwijali swoje talenty, osiągnęli sukcesy i stali się inspiracją dla innych.” (PE)

XVII EDYCJA 2025/2026

BYĆ POLAKIEM

NIE PYTAJ, CO POLSKA ZROBIŁA DLA CIEBIE, ALE CO TY MOŻESZ ZROBIĆ DLA POLSKI !

MIĘDZYNARODOWY KONKURS | ATRAKCYJNE NAGRODY

REGULAMIN I ZASADY KONKURSU:
www.bypolakiem.pl



TOMASZ WYBRANOWSKI

Święty Patryk 2026 – dzień narodzin dla nieba, ogień wiary i pamięć wyspy

17 marca to dzień, w którym Irlandia jednocześnie milknie i raduje się. Piszę te słowa jako człowiek, który od dwudziestu jeden lat oddycha irlandzkim powietrzem – wilgotnym od Atlantyku i Morza Irlandzkiego, prześniętym torfem, historią, krwią walki o wolność, modlitwą i pieśnią.

Irlandia stała się dla mnie przestrzenią nie tylko życia, lecz także słuchania: ludzi, krajobrazu, pamięci. A święty Patryk przestał być odległą postacią z ikon i podręczników. Stał się częścią tutejszego pejzażu – jak kamień nad morzem w Dalkey, wiatr tkany deszczem i koniczyną.

17 marca ma tu szczególną ciepłotę ducha i moc. To dzień śmierci Patryka, a zarazem jego „narodziny dla nieba”. Dzień, w którym sacrum spotyka się z radością, a modlitwa z muzyką. Szmaragdowa Wyspa, rozsiada po świecie przez emigrację, bije wtedy jednym sercem. Dublin, Belfast, Galway, Nowy Jork, Boston i Chicago – wszędzie tam irlandzka dusza wychodzi na światło.

Patryk nie był wojownikiem. Nie zdobywał Irlandii mieczem, lecz cierpliwością i rozmową – tej tak dziś nam brakującej. Rozumiał ludzi tej ziemi, ich lęki, rytuały i zakorzenienie w naturze oraz dawnych wierzeniach strzeżonych przez druidów. Zamiast niszczyć – tłumaczył. Zamiast burzyć – budował. Jego chrześcijaństwo było nie gwałtem, lecz dialogiem.

Rocznica śmierci Świętego nie jest tu wspomnieniem ciszy i żałoby, lecz pamięcią ognia. To moment, gdy naród spogląda wstecz, by lepiej rozumieć swoją tożsamość i przyszłość.

Człowiek drogi – od niewoli do powołania

Patryk, urodzony jako Magonus Sucatus, nie był Irlandczykiem z krwi i ziemi, a jednak stał się nim z ducha i potrzeby. Jako młodzieniec został porwany i sprzedany w niewolę – doświadczenie, które mogło go złamać, lecz zamiast tego ukształtowało jego wewnętrzną siłę.

Samotność, pasienie owiec i surowy klimat północy wyspy stały się jego duchową szkołą. W ciszy rodziła się modlitwa, w trudzie hartowała wiara, w cierpieniu dojrzewało powołanie. Gdy po latach udało mu się uciec, mógł zamknąć drzwi do przeszłości. A jednak powrócił – z odwagą, przebaczeniem i Ewangelią.

Jego misja nie była łatwa. Był oskarżany, sądzony, więziony, grożono mu śmiercią. W „Wyznaniach” pisał o porwaniach, łańcuchach i duchowej walce. Niektórzy starożytni autorzy uznawali go wręcz za męczennika – człowieka oddającego życie dzień po dniu, bez miecza, bez przemocy, z niezłomnym sercem.

Ogień, który miał zgasnąć – a zapłonął na wieki

Gdy Patryk powrócił do Irlandii, spotkał się z nieufnością druidów i wodzów. Zamiast odpowiadać siłą, rozpoczął swoją misję od



Parada w Dublinie

pojednania. Odwiedził dawnego pana, który trzymał go w niewoli, wykupił swoją wolność i zaczął głosić Ewangelię tym, którzy niegdyś go więzili.

Tradycja głosi, że gdy wojownik Dichu podniósł przeciw niemu miecz, jego ramię zeszytywniało jak kamień, a dopiero skrucha przywróciła mu władzę nad ciałem. Pokonany nie przemocą, lecz łagodnością, ofiarował Patrykowi stodołę – pierwszy chrześcijański kościół w Irlandii, symbol nowej epoki.

Jednym z najbardziej pamiętnych momentów była noc paschalna na wzgórzu Slane. Wbrew królewskiemu zakazowi Patryk rozpałił ogień wielkanocny. Druidzi ostrzegali, że jeśli nie zostanie zgaszony tej samej nocy, jego płomień nigdy nie zgaśnie. I rzeczywiście – ogień stał się znakiem wiary, która przetrwała wieki.

W Tarze, sercu dawnej Irlandii, Patryk stanął przed monarchą i wodzami. Otworzyła się przed nim droga do głoszenia Ewangelii w całym kraju. Od tego momentu podróżował przez prowincje, zakładał parafie, ustanawiał diecezje, nauczał królów i lud. Jeden z dni zapisał się jako początek chrztu Irlandii. Wiara przestała być tylko misją – stała się częścią narodowej tożsamości.

Góra, która pamięta – Croagh Patrick

Z Patrykiem nierozdzielnie związana jest góra Croagh Patrick. To tam, według tradycji, odbył czterdziestodniowy post i zmagał się z pokusami – jak Jezus na pustyni.

Dziś góra pozostaje celem corocznych pielgrzymek, szczególnie podczas Reek Sunday. Wspinają się na nią ludzie z całej Irlandii i świata – młodzi i starzy, wierzący i poszukujący. Niektórzy idą boso, pozwalając, by kamienie i błoto stały się częścią duchowej ofiary. Droga boli – lecz w tym bólu wielu odnajduje sens i ciszę serca.

Jak pisał Tomasz Szustek w książce „Atlantic Tabor. The Pilgrims of Croagh Patrick”, pielgrzymowanie jest lustrem społeczeństwa – spotykają się tam elity i robotnicy, dzieci i starcy, mistycy i turyści. Irlandia w drodze ukazuje swoje prawdziwe oblicze.

Odejście Świętego – cisza, światło i wieczność

Pod koniec życia Patryk przygotowywał się na odejście. Święta Brygida przybyła do niego z dziewicami, przynosząc całun. Ostatnich sakramentów udzielił mu Święty Tassach.

17 marca 461 roku w Saul Patryk odszedł. Według przekazów nad jego ciałem przez kilka dni unosiło się niezwykle światło – jakby niebo potwierdzało świętość jego drogi. Spoczął w ziemi narodu, który ukształtował swoją wiarą.

Pozostawił modlitwę – duchową tarczę, szeptań do dziś:

Boże, bądź z nami –
w nas, aby nas oczyścić;
nad nami, aby nas podnieść;
przed nami, aby nas prowadzić;
wokół nas, aby nas chronić...

Festiwal Świętego Patryka 2026

Rok 2026 przynosi wyjątkowe obchody Narodowego Festiwalu Św. Patryka pod hasłem „ROOTS – Korzenie”.

Miasto zamienia się w żywą scenę. Ulice pulsują muzyką, sztuką i tańcem. Parada Św. Patryka staje się wielobarwną opowieścią o historii Irlandii – inspirowaną mitologią celtycką, migracją, tradycją i współczesnością.

Między 14 a 17 marca zaplanowano ponad 150 wydarzeń: koncertów, spektakli, warsztatów rodzinnych i inicjatyw integrujących społeczność lokalne oraz diasporę. Kulminacją będzie wielka parada z udziałem ponad trzech tysięcy artystów i orkiestr z Irlandii, USA i Szkocji.



Croagh Patrick 2009



Tomasz Wybranowski w drodze na Croagh Patrick

Irlandia 2026 roku pokazuje, że mimo wyzwań i napięć społecznych korzenie nie są kotwicą, lecz skrzydłami.

Po 21 latach na tej wyspie wiem jedno: Irlandia nie jest tylko miejscem. Irlandia jest historią, którą się niesie. Jak koniczynę – delikatną, a jednocześnie wieczną.

Irlandia trwa, bo pamięta.

A ogień, który zapalił Patryk – wciąż płonie.

TOMASZ WYBRANOWSKI, WASZ WYBRAN

Tomasz Wybranowski

Poeta, krytyk muzyczny, literat i dziennikarz. Dyrektor muzyczny sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin, Warszawa), szef Studia 37 Dublin, prowadzący i wydawca programu „Polska Tygodniówka”, emitowanego od blisko 20 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (środy, godz. 19:00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier WNET”, felietonista „MiR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 21 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.